DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 250 (23.760) | Nakład: 7.434 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 27.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Grudziądz

Co z fuzją szpitali w województwie? Sejmik zrobił pierwszy krok

Pomysł utworzenia marszałkowskiej spółki szpitalnej w Grudziądzu budzi nadzieje, w innych miastach obawy. Jakie argumenty mają radni? **na str. 2 i 8**

Transport

Tramwaj czy nowa linia kolejowa? Urząd informuje o swoich planach

Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego Bydgoszcz-Toruń **Str. 3**

Polityka

Wietnam nowym partnerem strategicznym dla Polski

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach w Hanoi **Str. 6**



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

PODATKI

Skarbówka poluje przy cmentarzach? Widziałam, jak wygląda taki nalot

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy Krajowej Administracji Skarbowej ruszyli do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. Byłam świadkiem takiej kontroli. Jak wyglądała?

Byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał legitymację inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu".

Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska...

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy. KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma obowiązek wystawić i wydać paragon klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie. Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł).

Zabierajcie paragony! To jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Tylko w pierwszym kwartale tego roku jednostki KAS z naszego województwa (urzędy skarbowe i urząd celno-skarbowy) przeprowadziły 1911 kontroli w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na 499 051 zł. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Kończy się „Różowy październik", akcja zachęcająca do badań piersi

Akcję „Różowy październik-Gramy dla pań" zakończył festyn w sali gimnastycznej Zespołu Szkół na os. Strzemięcin. Na uczestników imprezy czekały konkurencje sportowe, nauka samobadania piersi, atrakcje dla dzieci. Celem akcji było zwiększanie świadomości, przełamywanie obaw i zachęcanie do badań wykrywających raka piersi. W akcję włączyli się m.in. piłkarze Olimpii Grudziądz, którzy przez cały miesiąc grali w różowych koszulkach, co było wyrazem solidarności z kobietami. A dziś w Grudziądzu odbędzie się spotkanie „Siła kobiety" poświęcone zdrowiu pań, a organizowane przez „Gazetę Pomorską"

eprasa.pl 912bfd474c

POLECAMY

JUTRO: Jak przebiega andropauza? CZWARTEK: Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy?

27.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Iwona, Sabina, Manfred
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Agnieszka Domka-Rybka:
Kontrola KAS przy cmentarzu. Widziałam!

publicystka

Tak, po raz pierwszy w życiu byłam świadkiem kontroli KAS. Od tylu lat piszę o tym, a teraz zobaczyłam na własne oczy, jak taki nalot wygląda w realu. I choć kontrola skarbówki to brzmi groźnie, nie czarujmy się - sprzedawcy mają obowiązek wydawać paragony. Skoro jedni płacą podatki i uczciwie nabijają sprzedaż na kasę fiskalną, to dlaczego inni mają być zwolnieni z tych zasad? Paragon powinien być standardem, a nie widzimisię sprzedawców. Ale od początku. Jak napisałam dziś w artykule, był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 zł. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska. I szczerze? Inspektor słowa „niestety" nie powiedział ot tak „bez serca", bo miałam wrażenie, że wolałby jednak dostać ten paragon. No i... taką ma człowiek robotę. Jak przypomina MF, niewydawanie paragonów jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców". Szczerze? Mnie to zdziwiło, że tak szybko pan inspektor wybrał wiązankę - kobieta zadałaby sobie więcej trudu. Ba, ja go nawet wpuściłam w kolejkę - tak szybko wybrał, a ja oglądałam i oglądałam. Jednak miał inną rolę na ten dzień niż ja... kwiaty na grób mojego Taty, on był w pracy. Nieoficjalnie wiem, że nałożył karę symboliczną... Święta rzecz - uczciwość DLA KAŻDEGO, nawet przy świątecznym straganie©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
14°C/3°C

jutro
10°C/6°C

KONTROWERSJE

Gorąca dyskusja radnych wojewódzkich nad fuzją zadłużonych szpitali

M aciej Czerniak

Radni województwa Kujawsko-Pomorskiego zdecydowali, że rozpocznie się proces konsolidacji szpitali w Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu. Jednostki są zadłużone, a połączenie w jednej spółce ma przywrócić im płynność finansową.



FOT. SZYMON ZDZIEBŁO/TARANTOGA DLA UMWKP.

XXXI sesja sejmiku była burzliwa. Ostatecznie radni zdecydowali o rozpoczęciu procesu tworzenia spółki z zadłużonych szpitali

Sesję sejmiku województwa zdominowała dyskusja nad uchwałą intencyjną o powołaniu marszałkowskiej spółki z 3 szpitali w regionie. Chodzi o skonsolidowanie bydgoskiego Centrum Pulmonologii, Szpitala im. Biegańskiego w Grudziądzu i Szpitala im. Błażka w Inowrocławiu. Największy poziom zadłużenia, sięgający ponad 500 mln zł, ma szpital w Grudziądzu. Bydgoskie K-PCP ma zobowiązania na poziomie prawie 60 mln zł. Według wyliczeń skarbnika Pawła Adamczyka nowa spółka mogłaby uzyskać dodatni bilans finansowy w 2029 r. Sprawa budzi jednak kontrowersje. Tym większe, że z propozycją przejęcia szpitala pulmunologicznego w Bydgoszczy wystąpiła do marszałka Politechnika Bydgoska. O wątku możliwości przejęcia pulmunologii przez PBŚ mówił radny Marek Gralik: - Ten pomysł jest zgodny z twierdzeniem pana marszałka, że należy przeprowadzić restrukturyzację tak, aby nie obciążała zobowiązań samorządowych województwa. Przypomniał, że 2008 r. województwo przekazało jako darowiznę ówczesny Szpital Wojewódzki im. Jana Biziela CM UMK w Toruniu. - Dlaczego samorząd województwa nie mógłby przekazać Centrum Pulmonologii Politechnice Bydgoskiej? - pytał Gralik. - O ile dla szpitala w Grudziądzu konsolidacja wydaje się być, albo nie być dla tej lecznicy, o tyle Centrum Pulmonologii nie wymaga tak radykalnego działania.

W wątku przejęcia przez PBŚ głos zabrał radny Jarosław Wenderlich: - Takie rozwiązanie stanowi wartościową alternatywę dla funkcjonowania i rozwoju bydgoskiej lecznicy. Przyniesie wymierne korzyści dla regionalnego systemu ochrony zdrowia.

Poza tym, jak stwierdził Gralik, „znaczna poprawa kondycji finansowej" szpitala pulmunologicznego mogłaby nastąpić przez skoncentrowanie w nim jedynym świadczeń i usług pulmonologicznych, które obecnie rozproszone są „w różnych szpitalach".

Marszałek Całbecki zapewnił: - Nikt nie ma zamiaru likwidować Centrum Pulmonologii. Dodał, że nawet w nazwie nic się nie zmieni. - Owszem, będzie jeden organ zarządczy. Dlaczego? Bo jest większy kapitał, większa siła, większe możliwości.

Mariola Brodowska, długoletnia dyrektor bydgoskiej pulmunologii: - Przez lata nie mieliśmy długów. Wypracowywaliśmy środki finansowe, które pozwoliły na zakupienie działki od UTP, oczywiście przy udziale samorządu. Nasza sytuacja pogorszyła się po covidzie. To u nas 80 proc. łóżek było covidowych. Kiedy odwołano sytuację covidową, nowy model finansowania najniższych wynagrodzeń, skierowany do jednostek przez podniesienie wartości świadczeń spowodował, że wykonaliśmy 3,5 tys. mniej świadczeń. Do tego, zaznaczała dyrektor, doliczono ustawowe podwyżki pracownikom. 2022 r. zamknięto stratą 13,5 mln zł. W roku kolejnym strata to 7,5 mln zł, a w 2024 roku, ostatnim, kiedy NFZ zapłacił za nadwykonania, szpital był na minusie 3,5 mln zł. Prawdziwe tąpnięcie nastąpiło w 2025: - Nie dostajemy pieniędzy z nadlimitów. Wprowadzamy nowe programy lekowe, które są dobrodziejstwem dla pacjenta, bo zmieniają jego jakość życia, ale NFZ płaci nam z bardzo długim opóźnieniem - mówiła dyr. Brodowska.

Orędownikiem konsolidacji szpitali jest Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - Od wielu lat szpital boryka się z zadłużeniem, którego nie możemy zrefinansować. Miasto przejęło zadłużenie szpitala w wysokości 150 mln złotych. Obsługuje to do dzisiaj. W latach 2016-2026 lecznica została dokapitalizowana 116 mln zł. Gmina Grudządz też co roku umarza szpitalowi podatek od nieruchomości, który sięgnął w ciągu ostatnich 2 lat 12 mln zł. - Niestety - dodał prezydent Glamowski - ani system bankowy, ani władze centralne, niezależnie od opcji politycznej, nie stworzyły produktu finansowego, który bezpośrednio służyłby szpitalom. Na tym możemy zyskać każdego roku około 30 mln zł, które mogą pójść na leczenie, na procedury medyczne. ©℗

eprasa.pl 912bfd474c

PODATKI

Znicze na celowniku KAS. Klient też nie jest bez winy

Agnieszka Domka-Rybka

To teraz sprawdzają inspektorzy KAS - czy sprzedający znicze i wiązanki wydają paragony. Nie zawsze tak jest. A co za to grozi?



FOT. ALEKSY WITWICKI

Stoiska oferujące kwiaty i znicze przeżywają teraz nalot klientów i KAS

Akurat byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy. Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska.

Obsłużyła mnie jego pracownica, wzięłam swój paragon i opuściłam stoisko. Nie wiem, jaki mandat za niewydanie paragonu fiskalnego musi zapłacić akurat ten przedsiębiorca. Za to słyszałam komentarze, że w tym tygodniu skarbówka pojawiła się u tutaj po raz kolejny. Wcześniej, na szczęście, pracownicy KAS otrzymali paragony.

Odeszłam niedaleko i tam u konkurencji - informacja o kontroli KAS rozeszła się po osiedlu z prędkością błyskawicy - usłyszałam nieco więcej o takich nalotach: „Oni potrafią w drzwiach poprosić o gałązkę świerku i powiedzieć, że się śpieszą. Człowiek w dobrej wierze i w pośpiechu sprzeda tę gałązkę za parę groszy, ale gdy nie wyda paragonu, nie zdąży, kara".

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy.

KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma bezwzględny obowiązek wystawić i wydać paragon fiskalny klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie.

Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł). Natomiast w postępowaniu sądowym za wykroczenie skarbowe grzywna może sięgnąć od 1/10 do dwudziestokrotności minimalnej pensji (do 86 000 zł).

Nasze prawo nie przewiduje kar finansowych dla klienta za to, że nie odbierze paragonu lub zostawi go w sklepie. Obowiązek wystawienia i wydania dowodu zakupu spoczywa wyłącznie na sprzedawcy. Jednak to jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków (VAT i dochodowego) oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Ponadto to również brak możliwości zwrotu towaru - w wielu sklepach zwrot pełnowartościowego towar jest możliwy tylko po okazaniu paragonu jako dowodu zakupu. To mogą być także problemy z reklamacją – paragon (lub inny dowód zapłaty, np. potwierdzenie z karty) jest podstawą do złożenia reklamacji z tytułu rękojmi, gdy produkt okaże się wadliwy. Bez niego udowodnienie, że ktoś kupił coś w tym konkretnym miejscu, bywa bardzo trudne.

Wystawienie paragonu jest poświadczeniem uczciwości przedsiębiorcy: „Takie postępowanie jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek w cenie towaru lub usługi. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców" - podkreśla Ministerstwo Finansów.©℗

TRANSPORT

Plany: nowa linia kolejowa Bydgoszcz - Toruń zamiast tramwaju

Adam Willma

Nowa linia kolejowa między Bydgoszczą a Toruniem miałaby przebiegać północnym brzegiem Wisły i obsługiwać planowane osiedla w gminie Zławieś Wielka. Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego i przygotowuje się do ekspertyzy, która ma wskazać możliwe przebiegi torów.

Połączenie szynowe na prawym brzegu Wisły rozważano pierwotnie jako tramwaj łączący sieci Bydgoszczy i Torunia lub jako nową linię kolejową. Według Urzędu Marszałkowskiego ekspertyza zlecona w 2025 r. wskazała na większe uzasadnienie dla kolei. „Pociąg porusza się szybciej, a linia kolejowa może stać się częścią całego regionalnego systemu połączeń kolejowych" - wyjaśnia urząd.

Z nowych torów mogłyby korzystać również pociągi kursujące dalej niż między obiema stolicami województwa. Samorząd zwraca też uwagę na organizację przewozów. Uruchomienie tramwaju wymagałoby współpracy co najmniej trzech podmiotów, w tym obu miast zarządzających swoimi sieciami.

Urząd nie zamierza jednak definitywnie porzucić koncepcji tramwajowej: „Na tym etapie ogół działań koncentruje się na idei linii kolejowej".

Toruń Północny-Strzyżawa

W założeniach wzięto pod uwagę dwa miejsca połączenia z istniejącą siecią: rejon dworca Toruń Północny oraz linię nr 209 w okolicach Strzyżawy, na wschód od Mostu Fordońskiego. Dalej pociągi korzystałyby z obecnych torów prowadzących do Bydgoszczy, ale dokładny przebieg nowego odcinka ma dopiero zostać opracowany. Przewidziano jednak dwa warianty: linię dla pociągów konwencjonalnych oraz trasę umożliwiającą także ruch pociągów dużych prędkości. Dla każdego mają powstać po dwie propozycje, różniące się przebiegiem co najmniej w połowie.

Eksperci powinni również wskazać lokalizacje przystanków. Kolej ma obsługiwać miejscowości i planowane osiedla pomiędzy miastami, a przy przystankach miałyby rozwijać się lokalne centra usługowe.

Przyszły wykonawca ekspertyzy ma zaproponować rozwiązania o „najmniejszej skali kolizji przestrzennej" i opisać konieczność ewentualnych wyburzeń i wykupów. Dopiero propozycje tras pozwolą ocenić, gdzie tory mogłyby wejść na zabudowane tereny.

Nowa kolej ma służyć także projektowi „Dobre Miasto", nad którym wspólne działania prowadzą samorząd województwa i gmina Zławieś Wielka. Wstępnie wskazany obszar obejmuje około 44,3 km kw. i jest obecnie w większości użytkowany rolniczo. Założenia przewidują zabudowę dla co najmniej kilkunastu tysięcy nowych mieszkańców, usługi publiczne i komercyjne oraz tereny produkcji i przetwórstwa.

Zagospodarowanie ma być skoordynowane, a kolej stanowić jego oś transportową. W dokumentacji rozwój terenów między Bydgoszczą a Toruniem określono jako równorzędny cel nowego połączenia, obok obsługi podróży między miastami.

Połączenie z CMK Północ

Rozważane jest też wykorzystanie nowej trasy do zapewnienia Bydgoszczy dostępu do CMK Północ. Samorząd odwołuje się do przedstawionej w czerwcu 2026 koncepcji Zintegrowanej Sieci Kolejowej, przewidującej przebieg magistrali przez Toruń. Dla wariantu uwzględniającego Koleje Dużych Prędkości zapisano w założeniach „prędkość podróżną co najmniej 250 km/h" (wymaganie do przeanalizowania, a nie zatwierdzony parametr przyszłej inwestycji).



FOT. DARIUSZ BLOCH

Szybka linia kolejowa z Fordonu do Torunia? Urząd Marszałkowski robi coraz bardziej konkretne przymiarki

Alternatywą jest wykorzystanie istniejącej linii nr 18 przez Solec Kujawski. Porównanie obu rozwiązań jako sposobów połączenia Bydgoszczy z CMK Północ przewiduje szerszy zakres ekspertyzy, opublikowany w lipcu. Obejmuje on także analizę układu kolejowego w Toruniu i jego sąsiedztwie, oszacowanie kosztów realizacji oraz wskazanie najważniejszych zagrożeń środowiskowych. Jak dotąd w BIP Urzędu Marszałkowskiego opublikowano dwa ogłoszenia dotyczące szacowania kosztów opracowania koncepcji przebiegu linii. Urząd potwierdza, że sprawdza wyceny zakresu poszerzonego i zawężonego. Jeżeli koszty będą możliwe do zaakceptowania, może zapaść decyzja o zleceniu ekspertyzy. Kiedy może powstać kolej Bydgoszcz–Toruń? W dokumentach nie podano terminu ewentualnego rozpoczęcia budowy. - Jest zdecydowanie zbyt wcześnie, żeby mówić o harmonogramie - odpowiada rzeczniczka Urzędu Beata Krzemińska. Na razie nie wiadomo też jakie byłyby źródła finansowania. ©℗

eprasa.pl 912bfd474c

ŚLEDZTWO

Trener z Anglii miał być zastraszany przez sąsiadów

Małgorzata Oberlan

Prokuratura w Toruniu wszczęła śledztwo w sprawie uporczywego nękania Anglika Edwarda H. i jego żony Małgorzaty w podtoruńskiej Złotorii. Mieli być atakowani w internecie, filmowani i zastraszani przez osoby z lokalnej społeczności. Zamaskowani i uzbrojeni mężczyźni mieli grozić im śmiercią.

- Śledztwo dotyczy uporczywego nękania Edwarda H. i Małgorzaty D. dokonanego w okresie od grudnia 2025 do 18 września 2026 roku w Złotorii poprzez zamieszczanie wpisów na portalach społecznościowych dotyczących pokrzywdzonych, w których zawierano fałszywe oskarżenia na temat ingerowania w lokalne sprawy, pomówienia, groźby opuszczenia osiedla i spowodowania postępowania karnego, jak również komentarzy dotyczących życia prywatnego pokrzywdzonych. A ponadto: obserwowania, nagrywania, robienia zdjęć i filmików na posesji, podjeżdżania pod dom, uniemożliwiania swobodnego przejazdu, wyzywania słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz inicjowania interwencji policji - wyjaśnia Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Cała sprawa jest szokująca. Dotyczy trenera z Anglii i jego żony Polki, którzy osiedlili się pod Toruniem. Przynajmniej część lokalnej społeczności nie przyjęła ich przyjaźnie.

Bulwersująca historię w połowie sierpnia br. ujawnił i opisał dziennikarz Sportowych Faktów na portalu Wirtualnej Polski. Pokrzywdzony obcokrajowiec związany jest ze środowiskiem sportowym właśnie. Edward H. z Anglii przez lata pracował jako trener przygotowania fizycznego w piewszoligowych klubach piłkarskich i współpracował z gwiazdami światowego futbolu. Wspólnie z żoną Małgorzatą przeprowadził się do Polski. Kupili dom w Złotorii pod Toruniem - w rodzinnych stronach kobiety. Szybko okazało się, że nie wszystkim nowy sąsiad się spodobał. - Jedna osoba powiedziała mi, że nie chce widzieć tu obcokrajowców. Słyszałem hasła,



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Śledztwo w sprawie uporczywego nękania Anglika i jego żony w Złotorii wszczęła Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód

że skoro jestem w Polsce, powinienem mówić po polsku, że Polska jest tylko dla Polaków. To jest rasizm. Zamontowali kamery nagrywające to, co robimy w ogrodzie - mówił portalowi WP trener w sierpniu br.

Głównym zarzewiem konfliktu jednak, jak się wydaje, stało się zbytnie i niepotrzebne (zdaniem jego przeciwników) angażowanie się Anglika w sprawy lokalne. Edward wraz z żoną oczyścili pobocze drogi, przy której stoi ich dom. Doprowadzili do likwidacji nielegalnego wysypiska w okolicy, a także zamontowania progu zwalniającego na ulicy. - To wywołało wściekłość kilku osób, które miały zacząć nękać H. Do działania przeciwko Anglikowi szczególnie motywował jeden z mieszkańców, powiązany z firmą mieszczącą się w pobliżu. „Niech w Złotorii zawita z powrotem normalność, przyjazne spojrzenia, miła atmosfera" - pisał w mediach społecznościowych, szukając poparcia dla swoich działań - relacjonuje Łukasz Kuczera, dziennikarz Wirtualnej Polski.

Do eskalacji konfliktu doszło w sierpniu. Pod posesję małżeństwa przyjechali zamaskowani motocykliści, którzy rozpylili gaz pieprzowy. Potem zaatakowali również sąsiadów; interweniowała policja i pogotowie. Kilka godzin później przed domem Anglika i Polki pojawili się zamaskowani mężczyźni, uzbrojeni w noże i gaz pieprzowy. Mieli grozić im śmiercią. Przerażeni małżonkowie wezwali policję, której udało się zatrzymać trzech napastników. Wobec jednego prokuratura zastosowała dozór policji.

Jesienią sprawa przybrała poważny obrót - prokuratura zdecydowała się wszcząć śledztwo w sprawie uporczywego nękania Anglika i jego żony. ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Każda szkoła powinna mieć jasną ścieżkę zgłaszania przemocy

Beata Busz

Ponad połowa z nas uważa, że szkoły nie zapewniają uczniom wystarczającego bezpieczeństwa. Eksperci wskazują, że problemem mogą być nie tylko same zagrożenia, ale też sposób ich rozpoznawania, zgłaszania i reagowania na nie przez placówki oświatowe.

54,4 proc. uczestników ogólnopolskiego badania (autorstwa UCE Research i platformy ePsycholodzy.pl) uważa, że polskie szkoły nie zapewniają uczniom wystarczającego bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście agresji i przemocy ze strony innych osób. Przeciwnego zdania jest 34,5 proc. respondentów. 11,1 proc. ankietowanych nie potrafi się określić.

Szkoły są bezpieczne, ale...

Magdalena Kaszulanis ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, zastrzega, że badanie zostało przeprowadzone po atakach w Ostrołęce i pod Wyszkowem, więc jego wyniki należy wiązać ze wzrostem społecznego lęku po tych tragicznych wydarzeniach. - Nauczyciele, dyrektorzy i pracownicy szkół każdego dnia biorą odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci. Reagują



FOT. 123RF/ILUSTRACYJNE

Rodzice chcą wiedzieć, komu dziecko może zgłosić przemoc

na wszelkie kryzysy, konflikty i zachowania agresywne, podejmują działania wychowawcze i profilaktyczne, stosują procedury bezpieczeństwa. Jednak po atakach musimy też wprowadzić nowe rozwiązania - mówi Kaszulanis w rozmowie z Serwisem Agencyjnym MondayNews.

Z kolei jak podkreśla Magdalena Lipińska, specjalista ds. pedagogiki specjalnej i resocjalizacyjnej, konsultant merytoryczny badania, fakt, że zaledwie co trzeci respondent uznaje ochronę uczniów za wystarczającą, nie przesądza o powszechnym kryzysie zaufania. Jednak pokazuje, że zapewnienia o stosowaniu procedur mogą nie wystarczać. Ekspertka wskazuje też, że rodzic chce wiedzieć, komu dziecko może zgłosić przemoc, jak szybko szkoła podejmie interwencję i czy będzie monitorowała sytuację. - Brak jasnej informacji sprzyja przekonaniu, że odpowiedzialność rozmywa się pomiędzy wychowawcą, pedagogiem i dyrekcją. Skutkiem może być rezygnacja uczniów ze zgłaszania krzywdzenia - mówi Lipińska.

Zdaniem Michała Pajdaka, współautora badania z Psycholodzy.pl, najważniejszą kwestią jest różnica między zdarzeniami odnotowanymi przez szkołę a tym, czego na co dzień doświadczają uczniowie. Dodaje, że ponad 54 proc. ocen negatywnych rodzi pytanie, czy szkoły dostrzegają wszystkie zagrożenia odczuwane przez dzieci?

Przemoc to nie tylko bójka

Przemoc nie musi zaczynać się od bójki czy interwencji policji. Może przyjmować postać regularnego zastraszania, wymuszania określonych zachowań, upokarzania albo gróźb wypowiadanych poza zasięgiem nauczycieli. - Takie zdarzenia mogą nie trafiać do oficjalnych rejestrów. Dlatego niska liczba skarg nie może być automatycznie przedstawiana jako dowód wysokiego poziomu bezpieczeństwa. Jeśli uczniowie są przekonani, że zgłoszenie niczego nie zmieni albo obawiają się napiętnowania, szkoła traci najważniejsze źródło wczesnych informacji. Potrzebne są dyskretne kanały przekazywania sygnałów oraz jasna informacja, co dzieje się później - zastrzega Pajdak.

Poproszona o rekomendację dla szkół, Magdalena Lipińska wskazuje na konieczność przeprowadzenia audytu praktycznego działania procedur. Od sierpnia 2024 r. te placówki mają obowiązek stosowania standardów ochrony małoletnich, natomiast o skuteczności decyduje ich realizacja. Lipińska podkreśla, że każda szkoła powinna mieć jasną ścieżkę zgłaszania przemocy, określony czas reakcji, osobę odpowiedzialną za sprawę i zasadę ponownego sprawdzenia sytuacji poszkodowanego ucznia: - Równolegle potrzebne są szkolenia personelu, ocena miejsc i momentów podwyższonego ryzyka oraz stała współpraca z rodzicami, poradniami i służbami. Organy prowadzące powinny finansować nie tylko infrastrukturę, ale też realną dostępność pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Warto mierzyć liczbę zgłoszeń, czas reakcji, powtarzalność incydentów . Sama liczba zgłoszeń nie jest prostą miarą zagrożenia, bo jej wzrost może oznaczać większe zaufanie do procedury.

Magdalena Kaszulanis dodaje, że ważne jest zapewnienie szkołom wsparcia państwa i rozwiązań systemowych: - Przydatny byłby system wczesnego ostrzegania pozwalający nauczycielom, uczniom i pracownikom placówek bezpiecznie przekazywać informacje o groźbach oraz niepokojących zachowaniach czy system alarmowania wewnątrz szkoły, który w sytuacji bezpośredniego zagrożenia pozwoli w ciągu sekund ostrzec pracowników i uruchomić odpowiednie procedury, np. w postaci aplikacji.

Michał Pajda podsumowuje: Gdy uczeń widzi, że przemoc jest rozpoznawana, świadek może bezpiecznie ją zgłosić, a interwencja przynosi efekty, łatwiej przerwać zagrożenie.©℗

eprasa.pl 912bfd474c

ZAGRANICZNE RYNKI

Pesa będzie produkować pociągi w Indiach

Agnieszka Domka-Rybka

Bydgoska Pesa podpisała w Indiach umowę o współpracy z Jupiter Wagons. To kolejny etap ekspansji zagranicznej bydgoskiej firmy.



FOT. NADESŁANE/PESA

Umowa o współpracy Pesy z Jupiter Wagons została podpisana podczas odbywającego się w Delhi Polsko-Indyjskiego Forum Gospodarczego

Jupiter Wagons Limited to indyjski prywatny producent wagonów towarowych i wagonów pasażerskich oraz komponentów i elementów infrastruktury kolejowej. Firma produkuje między innymi wagony dla Kolei Indyjskich i przewoźników prywatnych.

Umowa o współpracy bydgoskiej Pesy z Jupiter Wagons została podpisana podczas odbywającego się w Delhi Polsko Indyjskiego Forum Gospodarczego.

Umowa na wspólną produkcję lokomotyw i pojazdów pasażerskich

Zakłada ona transfer technologii oraz wspólną produkcję lokomotyw i pojazdów pasażerskich w Indiach.

Umowa o współpracy Pesy z Jupiter Wagons została podpisana podczas odbywającego się w Delhi Polsko-Indyjskiego Forum Gospodarczego. Zakłada ona transfer technologii oraz wspólną produkcję lokomotyw i pojazdów pasażerskich w Indiach.

- Indie to w kontekście kolei jeden z najbardziej atrakcyjnych rynków świata. Przyglądamy się mu od lat, a teraz zyskujemy partnera, z którym będziemy mogli wspólnie realizować projekty i dostarczać pojazdy dla indyjskich przewoźników - powiedział Krzysztof Zdziarski, prezes zarządu Pesa Bydgoszcz.

- To może być dla nas jeden z najważniejszych rynków poza Europą, a współpraca z Jupiter Wagons to ważny krok w rozwoju ekspansji zagranicznej Pesa - dodał Krzysztof Zdziarski.

Podpisane przez bydgoską firmę i Jupiter Wagons porozumienie zakłada współpracę w trzech obszarach:

- uruchomienie produkcji lokomotyw i pojazdów pasażerskich na bazie technologii Pesa,
- wspólne projekty związane z dekarbonizacją kolei, w tym rozwój pojazdów zasilanych wodorem,
- dostawy i produkcję komponentów.

- Dziś miarą sukcesu polskiego przemysłu jest nie tylko eksport, ale zdolność do budowania trwałej obecności na globalnych rynkach. Pesa, rozwijając współpracę w Indiach w oparciu o własne technologie, pokazuje dojrzałość i międzynarodowe ambicje polskiej gospodarki. Ambicją Polskiego Funduszu Rozwoju jest być partnerem przedsiębiorstw, które podobnie odważnie myślą o swojej globalnej przyszłości - podkreśla Mikołaj Raczyński, prezes PFR.

Pesa konsekwentnie rozwija swoją obecność na rynkach zagranicznych

W tej chwili w Bydgoszczy produkowane są pojazdy dla przewoźników z Rumunii, Czech i Niemiec.

W czerwcu Grupa Pesa sfinalizowała przejęcie niemieckiego producenta tramwajów HeiterBlick, a w lipcu podpisała porozumienie o współpracy z Hitachi Rail. Firmy razem biorą udział w przetargu na dostawy pojazdów Very High Speed dla PKP Intercity, a porozumienie zakłada również transfer technologii spawania aluminium i konstrukcji piętrowych do zakładów Pesa w Bydgoszczy oraz wspólne projekty na rynkach Europy Środkowo Wschodniej i Skandynawii.

Przypomnijmy, bydgoska firma to największy polski producent pojazdów szynowych, realizujący również kompleksowe modernizacje, naprawy i przeglądy taboru. Pociągi i tramwaje produkcji Pesa kursują we wszystkich polskich regionach oraz na rynkach zagranicznych, w tym dla takich przewoźników jak Deutsche Bahn, Trenitalia, České Dráhy czy RegioJet.

Spółka zatrudnia około 4000 pracowników w swoich zakładach produkcyjnych i serwisowych. Większościowym udziałowcem Pesa Bydgoszcz SA jest Polski Fundusz Rozwoju (PFR).

©℗

NASZ KONKURS

Rolnictwo masz w genach? Stwórz rodzinną historię, jak Adamczykowie

Lucyna Talaśka-Klich

Na autorów najlepszych prac w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość" czekają atrakcyjne nagrody. Za zajęcie pierwszego miejsca - dyplom oraz 5000 złotych! Tylko do 5 listopada czekamy na zgłoszenia.



FOT. NADESŁANE

Radłówek. Anna, Dorota, Stanisław, Zofia, Jolanta Adamczykowie

- Prowadząc gospodarstwo kontynuujemy rodzinne tradycje - mówi Jolanta Adamczyk z Radłówka (pow. inowrocławski), która w poprzednim roku stanęła na scenie podczas Forum Rolniczego. Wspólnie z siostrą Anną odebrała gratulacje i nagrody za docenienie ich pracy konkursowej. Zdjęcia z tego wydarzenia znalazły się w książkowym wydaniu ich rodzinnej historii.

- Siostra pracę konkursową wydrukowała, dołączyła zdjęcia z Forum Rolniczego i mamy rodzinną historię na pamiątkę - dodaje pani Jolanta. Jej zdaniem to jest jeden z powodów dla których warto wziąć udział w naszym konkursie.

Z historii Adamczyków: „(...) Pamięć o dziadku Piotrze, tym który zbudował i zapoczątkował gospodarstwo w Radłówku, jest wciąż żywa i widoczna. Ponad gospodarstwem wnoszą się korony blisko 60-letnich lip, które dziadek posadził swoimi rękoma, w ogrodzie nadal owocują stare odmiany drzew, jak choćby grusza czy jabłoń kronselka przywiezione z podopoczyńskiej wsi. Skarbem jest zachowany m.in. kołowrotek po babci Bronce, stary sierp czy tabliczka z wozu gumowego dziadka, który powstał w 1962 r. (...) Mamy nadzieję, że kolejne lata przyniosą historię, którą ktoś kiedyś również będzie mógł się poszczycić i zainspirować, by móc powiedzieć, że rolnictwo mam w genach..."

Celem konkursu jest przedstawienie historii gospodarstw z woj. kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego oraz ich planów, perspektyw. Czekamy na Wasze prace. Może to być tekst (do 10 000 znaków ze spacjami) wraz ze zdjęciami dokumentującymi ten opis (koniecznie!) lub w formie wideo (do 3 min.). Te formy można łączyć. Ważne, aby w zgłoszeniu znalazła się jakaś forma graficzna, zdjęcia z tekstem albo nagranie wideo. Uczestnikiem konkursu może być osoba, która ukończyła 16 lat. W przypadku osób niepełnoletnich wymagane jest przekazanie zgłoszenia przez rodzica lub opiekuna prawnego uczestnika. Uczestnik konkursu - jeśli jest członkiem najbliższej rodziny rolników prowadzących gospodarstwa w Kujawsko-Pomorskiem lub w Wielkopolsce, a ich historie znajdą się w jego pracy konkursowej - nie musi zamieszkiwać w tych województwach. Formularz zgłoszeniowy - na www.pomorska.pl/forum-rolnicze. Laureatów poznamy podczas Forum Rolniczego „Gazety Pomorskiej" - 5 grudnia, w Cukrowni Żnin. ©℗

REKLAMA 0111594121

ORGANIZATOR GAZETA POMORSKA
WSPÓŁORGANIZATOR KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
SPONSORZY GENERALNI INTER-VAX ŻNIN, Krajowa Grupa Spożywcza
PARTNERZY SKAVSKA, SWIMER, ZPBC w Bydgoszczy, drobex, drobexagro
PARTNER MOTORYZACYJNY Auto Styl
PATRONAT MEDIALNY TVP3 BYDGOSZCZ, TVP info, PiK POLSKIE RADIO

eprasa.pl 912bfd474c

FOKUS

• W przyszłym roku emerytów i rencistów będzie więcej o 113 tysięcy – poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych

WIETNAM

Tusk: Duże zainteresowanie Wietnamu współpracą z przemysłem obronnym

– Relacje Polski i Wietnamu zostały podniesione do rangi partnerstwa strategicznego – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu w Hanoi z wietnamskim premierem Le Minh Hungiem

oprac. Karolina Wrońska

Podczas oświadczeń dla prasy po spotkaniu delegacji Donald Tusk zwrócił uwagę, że Polskę i Wietnam łączą sukcesy rozwojowe i przekonywał, że „nadszedł czas, by przekuć nasze sukcesy we wspólne działania, które otworzą kolejne możliwości dla obu naszych krajów". Dodał, że ważnym łącznikiem między krajami jest liczna społeczność wietnamska w Polsce.

Polski premier odniósł się także do współpracy w dziedzinie obronności. – Z zadowoleniem odnotowujemy zainteresowanie Wietnamu współpracą z polskim przemysłem obronnym. Nasza oferta cieszy się dużym zainteresowaniem partnerów wietnamskich. Liczymy na pozytywne rezultaty rozmów, które toczą się obecnie – powiedział.

Tusk podkreślił, że fundamentem współpracy powinny być zarówno relacje międzyludzkie, jak i współpraca gospodarcza. Poinformował też, że rozmawiał z premierem Hungiem o dalszych ułatwieniach wizowych dla Polaków. Przypomniał, że przed rokiem zniesiono obowiązek wizowy dla polskich turystów. Szef polskiego rządu dodał, że w pierwszym kwartale 2027 roku planowane jest uruchomienie przez LOT bezpośredniego połączenia lotniczego z Warszawy do Hanoi.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach na temat partnerstwa strategicznego w Hanoi

Według premiera nowe szanse dla polskich i wietnamskich przedsiębiorców otwiera umowa o wolnym handlu między UE a Wietnamem. Tusk zaznaczył jednak, że polski biznes wciąż napotyka bariery utrudniające wejście na wietnamski rynek. Zapowiedział starania o lepsze warunki dla polskiego eksportu rolno-spożywczego oraz dla polskich inwestorów w branżach m.in. farmaceutycznej, IT i zielonych technologii. Dodał, że priorytetem pozostaje lepsze zbilansowanie wymiany handlowej z Wietnamem.

Premier Hung podkreślił, że relacje obu krajów osiągnęły wysoki poziom, a Polska jest dla Wietnamu najważniejszym partnerem w Europie Środkowej.

Zapowiedział, że współpraca w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa, w tym walki z cyberprzestępczością i innymi zagrożeniami w cyberprzestrzeni, stanie się nowym filarem partnerstwa strategicznego obu krajów.

Według szefa wietnamskiego rządu Polska może wesprzeć Wietnam m.in. w rolnictwie, geologii i dziedzinie minerałów strategicznych, ochronie środowiska, ostrzeganiu przed katastrofami oraz ochronie dziedzictwa narodowego. Wymienił też współpracę w transformacji energetycznej, sektorze rolno-spożywczym i przemyśle kosmicznym.

Hung zapowiedział, że Wietnam, biorąc pod uwagę oczekiwania strony polskiej, rozważy wprowadzenie ruchu bezwizowego dla Polaków. Docenił też możliwość omówienia kwestii wiz biznesowych dla obywateli Wietnamu.

W poniedziałek Donald Tusk wystąpił podczas polsko-wietnamskiego okrągłego stołu biznesowego z udziałem premiera Wietnamu Le Minh Hunga, przedstawicieli wietnamskiego rządu oraz polskich firm towarzyszących delegacji rządowej.

Tusk ocenił, że Wietnam może być dla polskich firm nie tylko atrakcyjnym rynkiem, ale też centrum działalności w całym regionie ASEAN, a Polska może być dla wietnamskich inwestorów interesującym miejscem rozwijania działalności w Unii Europejskiej. – Polska może być naprawdę szeroko otwartą bramą dla Wietnamu na teren całej Unii Europejskiej – podkreślił premier. **PAP**

POLITYKA

Premier ma dwie kandydatki do rządu

oprac. Karolina Wrońska

Kierowanie ministerstwem funduszy i polityki regionalnej zaproponuję osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność i zaufanie – zapowiedział Donald Tusk.

O to, kto zastąpi Pełczyńską-Nałęcz, szef polskiego rządu pytany był ponownie podczas poniedziałkowego briefingu w Hanoi. - Nie miałem czasu ani możliwości konsultować z nikim moich planów w sprawie tego konkretnego resortu opuszczonego przez panią Pełczyńską-Nałęcz – przyznał Tusk.

– I ja zaproponuję ten resort osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność, zaufanie, że dobrze do końca rozliczy wielki projekt, bo mówimy o miliardach euro dla Polski, a nie o jakichś partyjnych rozgrywkach – podkreślił szef rządu.

Dodał, że ma dwie kandydatury i jedna z nich obejmie ten urząd. Tusk wskazał, że jest „przekonany", iż osoba, która przejmie ministerstwo funduszy „zyska poparcie wszystkich".

POLITYKA

Chcą niższego VAT-u na paliwa i energię

oprac. Karolina Wrońska

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło projekt ustawy wprowadzający 8-proc. stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe oraz 5-proc. VAT na energię elektryczną i cieplną.

Prezentację projektu zapowiadał podczas sobotniej konferencji eksperckiej „Nadchodzi najdroższa zima w historii" wiceprezes PiS Przemysław Czarnek. W poniedziałek podczas konferencji prasowej polityk przekazał szczegóły projektu ustawy.

– Proponujemy stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe, na węgiel, na brykiet, na pelet 8 proc. – powiedział Czarnek. Jego zdaniem dzięki temu „węgiel będzie tańszy; tak jak i brykiet, będzie tańszy od 250 do 300 zł za tonę".

Kolejną propozycją w projekcie jest 5-proc. stawka VAT na energię elektryczną i ciepło. W opinii polityka da to oszczędności miesięczne w budżecie średniej rodziny do 70 zł. **PAP**

KRÓTKO

Wrocław

Lider Konfederacji Korony Polskiej z zarzutami

Śledczy z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu postawili zarzuty Grzegorzowi Braunowi. – Zarzuty są związane z sześcioma czynami, z których cztery są związane z wydarzeniami w szpitalu w Oleśnicy – powiedział prok. Jakub Dłubacz. Grozi mu do pięciu lat więzienia. Wrocławska prokuratura kilkukrotnie próbowała stawiać Braunowi zarzuty. Było to niemożliwe, bo lider Konfederacji Korony Polskiej składał wnioski o ściganie prokuratorów albo przedstawiał usprawiedliwienie.

Poznań

Ciało mężczyzny naprzejściu dla pieszych

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci około 50-letniego mężczyzny znalezionego w poniedziałek rano na przejściu dla pieszych w Poznaniu. – Mężczyzna miał rany w okolicy szyi, a także klatki piersiowej – powiedział oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu Łukasz Paterski. Funkcjonariusze zatrzymali już jedną osobę, która może mieć związek ze sprawą. To 48-letni obywatel Ukrainy.

Mazowieckie

Gigantyczne laboratorium narkotykowe zlikwidowane

Ponad półtorej tony syntetycznych narkotyków o czarnorynkowej wartości przekraczającej 82 miliony złotych przejęli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Na terenie powiatu nowodworskiego policjanci ujawnili laboratorium, w którym produkowano klofedron. Na miejscu na „gorącym uczynku", podczas produkcji narkotyków, funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn. Policjanci zabezpieczyli również 650 tysięcy złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W Polsce i Europie konsekwentnie uważamy, że aby zakończyć wojnę, trzeba wywierać większą presję na agresora, czyli Władimira Putina, a nie na ofiarę agresji

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 912bfd474c

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48, 2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczyim podwórkiem". Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lulą a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedne z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



FOT. PAP/EPA/ISAAC FONTANA

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia", skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučicia, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyska około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – powiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości".



FOT. MILOS MILANOVIC/AFP/EAST NEWS

Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state", tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedynie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę"

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph", powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić poważniej" do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie".

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph", w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph" są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozbawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego kozła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął kozioł – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa. **PAP**

eprasa.pl 912bfd474c

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

WOKÓŁ ZDROWIA

Zielone światło sejmiku województwa. „To uchwała ratunkowa dla Grudziądza”

Aleksandra Pasis

17 radnych sejmiku województwa było „za” wyrażaniem woli podjęcia działań zmierzających do utworzenia marszałkowskiej spółki szpitalnej, w skład której miałyby wejść szpitale z Grudziądza i Inowrocławia oraz Kujawsko - Pomorskie Centrum Pulmonologii. 7 radnych było „przeciw”, a 5 wstrzymało się od głosu.

Debata nad tym punktem obrad była długa. Marszałek, Piotr Całbecki przekonywał: - Robimy to po to, aby uratować, wzmocnić i rozwijać służbę zdrowia na terenie naszego województwa. Marszałek odnosząc się do sytuacji szpitala w Grudziądzu podkreślał: - Nasza propozycja to ratunek, aby lecznica ta wyszła z „kieratu” zadłużenia w parabankach.

Radny Jarosław Katulski (wstrzymał się od głosu): - Ta uchwała jest uchwałą ratunkową, ale dla szpitala w Grudziądzu, a my powinniśmy szukać rozwiązań przede wszystkim dla naszej placówki: Kujawsko - Pomorskiego Centrum Pulmonologii (przyp. red. - jego organem prowadzącym jest województwo). Fundujemy sobie rozwiązanie poprzez „adopcję” szpitala z największym długiem.

Wiceprzewodnicząca Katarzyna Lubańska (głosowała „za” uchwałą intencyjną): - W kontekście Grudziądza nie możemy mówić tylko o długu. Musimy pamiętać, że jest to szpital, z którego korzystają mieszkańcy całego województwa.

Do głosu został także dopuszczony Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza który pojechał na sesję sejmiku do Torunia: - Nasz szpital boryka się z historycznym zadłużeniem, z którym nie możemy się uporać mimo wielu podejmowanych działań. Chcę podkreślić, że jeśli chodzi o działalność medyczną to szpital jest „zdrowy”. Nie radzimy sobie, ze „złodziejskim” oprocentowaniem. Ta uchwała i ten kierunek daje szansę na zrefinansowanie zadłużenia.

Po tym jak radni wojewódzcy dali „zielone światło” na rozpoczęcie działań związanych z powołaniem Regionalnej Samorządowej Spółki Szpitalnej przy marszałku, kolejne kroki - przed radnymi Grudziądza. Podczas sesji w środę, 28 października to oni pochylą się nad tożsamą uchwałą kierunkową. Uchwałą, dodajmy intencyjną, która niczego nie przesądza. Cały proces będzie wymagał wielu analiz finansowych i porozumień.

Przypomnijmy też, że władze powiatu inowrocławskiego nie są przekonane do konsolidacji z Grudziądzem, z uwagi na olbrzymi dług, a o przejęcie Kujawsko - Pomorskiego Centrum Pulmonologii zaczęła ubiegać się Politechnika Bydgoska. Związkowcy z K-PCP w liście do radnych wojewódzkich wyrazili sprzeciw konsolidacji ich placówki w proponowanej spółce.©℗

EDUKACJA

Nowi studenci i urodziny Akademii Nauk Stosowanych

Aleksandra Pasis

Inauguracja roku akademickiego w Akademii Nauk Stosowanych im. Księdza Jerzego Popiełuszki w Grudziądzu była połączona z galą wręczenia dyplomów absolwentom oraz świętowaniem 15-lecia działalności uczelni.

Angelika Kubala, założycielka uczelni i kanclerz: - Tworząc uczelnię piętnaście lat temu, nie chciałam uruchamiać uczelni jednej z wielu, w której student jest kolejnym numerem albumu. Wierzyłam, że można stworzyć miejsce, w którym wykładowca nie przekazuje tylko wiedzy, ale potrafi inspirować, motywować, pobudzać ciekawość, ale przede wszystkim wspierać studenta w jego drodze do wyższego wykształcenia. Jestem przekonana, że Akademia Nauk Stosowanych im. Księdza Jerzego Popiełuszki jest właśnie taką uczelnią. Mogę z ogromną satysfakcją powiedzieć, że nasza uczelnia jest ugruntowaną i rozpoznawalną marką, z której mogą być dumni nasi studenci oraz cała społeczność akademicka która ją tworzy.

W nowym roku akademickim 2026/2027 w Akademii Nauk Stosowanych będzie w sumie studiowało ponad 600 studentów i słuchaczy studiów podyplomowych, z tego 170 to studenci pierwszego roku.



FOT. PIOTR BILSKI

W nowym roku akademickim w Akademii Nauk Stosowanych będzie w sumie studiowało ponad 600 studentów

- To ważne wydarzenie ponieważ rozpoczynacie nowy etap swojego życia. Zdecydowaliście się podjąć studia tym samym wybraliście rozwój i inwestycje w siebie - kierowała słowa do studentów pierwszego roku ANS kanclerz Angelika Kubala.

Do zgromadzonych w sali NOT-u na uroczystej inauguracji osób przemówiła także rektor dr Izabela Liczmańska, prof. ANS: - To piętnaście lat dynamicznego rozwoju, tysiące zrealizowanych marzeń, setki absolwentów. Przez te lata wspólnie budowaliśmy miejsce oparte na wiedzy, pasji, otwartości na drugiego człowieka. Uważam, że to nasz wspólny sukces. ANS to nie tylko mury i wykłady, ale grupa ludzi poszukująca wiedzy i kompetencji.

Podczas uroczystości 130 absolwentom wręczono dyplomy, a dr Waldemar Rogowski, prof. ANS wygłosił wykład inauguracyjny „A co jeśli to AI ma rację, a profesor się myli?”. Odczytano także list od wiceministra MSWiA Tomasza Szymańskiego.

Dodajmy, ANS to kadra składająca się z ponad 60 wykładowców, specjalistów. Kształci na kierunkach: społecznych, technicznych, medycznych i prawnych.
©℗

KRÓTKO

Wszystkich Świętych

Zmiany w organizacji ruchu przy cmentarzu

Zbliżają się dni Wszystkich Świętych (1 listopada) oraz Dzień Zaduszny (2 listopada). A to co roku oznacza wzmożony ruch przy cmentarzach i zmiany w organizacji ruchu wokół nich.
W Grudziądzu pierwszą zmianę przy cmentarzu zaplanowano już na czwartek, 29 października. Tego dnia o g. 18 zamknięta dla ruchu pojazdów zostanie ul. Cmentarna. Wjechać na nią będą mogły tylko samochody wiozące osoby z niepełnosprawnością ruchową. Wjazd będzie możliwy odwrotnie niż zwykle, wyłącznie od strony al. Żwirki. Natomiast docelowa organizacja ruchu przy tej nekropolii wprowadzona zostanie już w piątek, 30 października, o g. 18.
Ruch wokół cmentarza zostanie - tak jak w ostatnich latach - poprowadzony jednokierunkowo ulicą Parkową od strony ul. Cegielnianej do ul. Lotniczej.
Oczywiście w weekend Wszystkich Świętych kursować będą dodatkowe autobusy linii „C”. Pierwsze na trasach Poniatowskiego - Hallera - Jaskółcza oraz Mniszek - Hallera - Jaskółcza pojadą już w sobotę, 31 października, kolejne 1 listopada.**(DD)**

WYDARZENIE



FOT. PIOTR BILSKI

Rekreacja

Bieg z przesłaniem

Grudziądzcy biegacze z grupy parkrun zaangażowali się w kampanię „Dzieciństwo bez przemocy”.
Na znak wsparcia tej idei na sobotni bieg, wielu uczestników ubrało się na czerwono albo chociaż założyło czerwone elementy stroju. Koordynatorem kampanii „Dzieciństwo bez przemocy” w województwie kujawsko-pomorskim jest Grudziądzkie Towarzystwo Pomocy Dziecku i Rodzinie Homini. Celem jej tegorocznej edycji jest zwrócenie uwagi na przemoc psychiczną i emocjonalną wobec najmłodszych **(PB)**

eprasa.pl 912bfd474c

TRANSPORT

Drogie paliwo i mała liczba pasażerów wymiotły autobusy z tras pod Toruniem

Marek Nienartowicz

Drogie paliwo i mała liczba pasażerów - tak firma ReloBus tłumaczy decyzję o wstrzymaniu od 1 listopada kursów na trasach Toruń - Zławieś Wielka - Kamieniec oraz Toruń - Czernikowo - Kikół. Samorządy są zaskoczone decyzją przewoźnika, który postawił je "pod ścianą".

„W ostatnim czasie warunki ekonomiczne prowadzenia regularnych przewozów autobusowych uległy istotnej zmianie. Znacząco wzrosły koszty działalności, w szczególności paliwa i utrzymania taboru. Zmiany demograficzne spowodowały zmniejszenie liczby pasażerów korzystających z naszych usług. Na naszą decyzję w sposób niebagatelny wpłynęły również zasady finansowania regionalnych przewozów autobusowych i zróżnicowany dostęp przewoźników do finansowania publicznego. Część połączeń autobusowych w regionie realizowanych m.in. przez Kujawsko - Pomorski Transport Samochodowy korzysta ze wsparcia ze środków publicznych (Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych) i ma możliwość pokrycia części kosztów ich funkcjonowania nie tylko z wpływów ze sprzedaży biletów, podczas gdy połączenia ReloBus na trasach Toruń - Zławieś Wielka - Kamieniec oraz Toruń - Czernikowo - Kikół były realizowane wyłącznie na zasadach komercyjnych" - napisano w oświadczeniu firmy ReloBus.

Przewoźnik podkreśla też, że podejmował tzw. działania optymalizacyjne. Starał się więc zmniejszyć koszty obsługi kursów, korygował rozkłady jazdy. Wystąpił o wsparcie z FRPA. Bez efektu.

ReloBus zaznacza, że niczego nie zmienia w obsłudze pozostałych kursów.

„Jest nam niezmiernie przykro, że po tylu latach wspólnych podróży, zmuszeni jesteśmy zawiesić przewozy na wskazanych liniach (...) Pozostajemy otwarci na rozmowy i wypracowanie wspólnych rozwiązań z zainteresowanymi jednostkami samorządu terytorialnego, które umożliwiłby przywrócenie połączeń przy odpowiednim podziale kosztów i ryzyka finansowego ich funkcjonowania" - dodano w oświadczeniu Relobusu.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Autobusy ReloBus nie będą jeździć z dworca w Toruniu do Kikoła

Obawy pasażerów

Obecnie w rozkładzie jazdy kursów na trasie Toruń - Czernikowo - Kikół (i oczywiście w odwrotnym kierunku) jest wiele. Z dworca przy ulicy Dąbrowskiego w Toruniu autobusy ReloBusu wyruszają w nią od rana do wieczora, mniej więcej co godzinę. Ubytek w kursach będzie więc bardzo duży.

- Sytuacja, z którą będziemy mieli do czynienia od 1 listopada, budzi naprawdę poważne obawy. Tym, którzy nie dysponują własnym samochodem, naprawdę grozi utrata pracy - podkreśla Łukasz Bruzdowski.

Obawy mają także inne osoby podróżujące autobusami firmy ReloBus między Toruniem a Kikołem.

- Owszem, są kursy K-PTS, ale ten przewoźnik oferuje niestety ich znacznie mniej. Cały swój grafik dostosowałam do dojazdów, by nie marnować czasu na bezczynne czekanie. Niestety, będzie się to musiało wkrótce zmienić. Mogę, co prawda, korzystać z pociągów, ale będzie się to wiązało z około 40-minutowym spacerem na stację w jedną stronę. ReloBus wspomina o nierentowności przejazdów, a ja przypomniałam sobie, jak zaledwie parę miesięcy temu „przepalane" były pieniądze na wydłużone kursy przez Toruń, ulicą Gagarina i obok Plazy, z których prawie nikt nie korzystał. Na tych cięciach ucierpią uczniowie dojeżdżający do szkół, emeryci, czy po prostu osoby nieposiadające prawa jazdy czy własnego samochodu - zauważa Karolina Strychalska ze Steklinka.

Trwają poszukiwania zastępstwa

Jak sytuację widzą władze gminy Czernikowo?

- Zostaliśmy zaskoczeni komunikatem firmy ReloBus. Sytuacja jest kryzysowa, bardzo trudna, bo mamy końcówkę roku, tegoroczny budżet jest praktycznie ukończony. Natychmiast zaczęliśmy jednak działać. Pracujemy nad nowymi rozwiązaniami. Linia ma charakter regionalny, dlatego szukamy ich w szerszym gronie, czyli przedstawicieli samorządu województwa, powiatu toruńskiego, gminy Kikół i naszej gminy. Chodzi o ewentualne doraźne rozwiązania, ale też stałe, które zaczęłyby funkcjonować najpóźniej od początku nowego roku. Oczywiście mamy alternatywne połączenia autobusowe i kolejowe, więc mieszkańcy gminy nie będą pozbawieni transportu, ale pasażerowie nie mogą ucierpieć w efekcie zawieszenia części kursów - zapewnia Tomasz Krasicki, wójt gminy Czernikowo.

Zaskoczenia decyzją ReloBusu nie kryją też władze gminy Zławieś Wielka.

- Nie poinformowano nas o zawieszeniu kursów do i z Kamieńca. Dowiedziałem się o tym z mediów społecznościowych. Od razu zaczęliśmy szukać alternatywy. Na pewno od 1 listopada ReloBus zastąpi inny przewoźnik, który przede wszystkim obsłuży cztery newralgiczne kursy do i z Torunia w ciągu dnia. Od nowego roku chcemy uruchomić nową siatkę połączeń - dodaje Marcin Swaczyna, wójt Złej-Wsi Wielkiej.

©℗

TORUŃ

Uratowano nagrobki rodziny Sztrallów z Wilna. Dzięki społecznej akcji zebrano potrzebne fundusze

Marek Nienartowicz

Po gruntownej renowacji na cmentarzu Św. Jerzego w Toruniu odsłonięte zostały nagrobki rodziny Sztrallów.

Sztrallowie byli jedną z najbardziej rozpoznawalnych rodzin przedwojennego Wilna. Prowadzony przez Bolesława Sztralla „Czerwony Sztrall" należał do najbardziej znanych kawiarni międzywojennego miasta. W 1946 roku, po opuszczeniu sowieckiej Litwy, Aniela Sztrallowa wraz z dziećmi, Reginą i Janem, przybyła do Torunia. Tutaj rodzina rozpoczęła życie od nowa, pozostawiając w Wilnie dorobek kilku pokoleń. Regina Sztrall utrzymywała się w Toruniu między innymi z udzielania prywatnych lekcji języków obcych. Jan podejmował różne prace, pracował choćby jako stróż nocny.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W ubiegły piątek odsłonięte zostały nagrobki rodziny Sztrallów

Rodzeństwo Regina Sobecka z domu Sztrall i Jan Kazimierz Sztrall zostali pochowani na cmentarzu Św. Jerzego przy ulicy Gałczyńskiego. Spoczywają oni obok siebie. Wcześniej na tym samym cmentarzu pochowana została ich matka Aniela Sztrallowa. Jej grób nie zachował się.

Groby Sztrallów zostały przeznaczone do likwidacji z powodu wieloletnich zaległości w opłatach.

Dzięki społecznej akcji w krótkim czasie udało się zebrać potrzebne fundusze, odnowić nagrobki Sztrallów oraz uregulować zaległe i bieżące opłaty za miejsca pochówku. ©℗

REKLAMA 0011603637

PP-I.6740.1.4.2026

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
z dnia 27.10.2026 r.

o wniesieniu odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 131 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) w związku z art. 11c i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam o wniesieniu odwołania od Decyzji Prezydenta Grudziądza **Nr 6/ZRID/2026** wydanej w dniu **25.09.2026 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **„Rozbudowa ulic Droga Kaszubska i Droga Pomorska" w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Poprawa dostępności terenów przemysłowych Mniszek i Rządz w miejscowości Grudziądz."**

Informuję, że zgodnie z art. 133 Kodeksu postępowania administracyjnego odwołanie wraz z aktami sprawy zostały przesłane do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wniesionego odwołania w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (pokój 313), w dniach pracy urzędu (w godz. 7.30 – 15.30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7.30 - 17.00 we wtorek, w godz. 7.00 – 13.30 w piątek).

Zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu, a także w prasie lokalnej.

eprasa.pl 912bfd474c

ZABYTKI

Kosmici opanowali Belweder. Chcą tu pozostać dłużej niż dwa lata

Małgorzata Oberlan

Belweder w Toruniu po latach otwarty dla zwiedzających, wysprzątany i ze szkolonymi specjalnie opiekunami, a wszystko z wyczekiwaną dotacją resortu kultury - takie zmiany zaszły w Forcie Jakuba przez pół roku. A to dopiero początek rewolucji!



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W tym roku Święto Twierdzy Toruń miało centrum w Forcie Jakuba

Niebawem minie pół roku, odkąd zabytkowa fortyfikacja przy ul. Sowińskiego w Toruniu znajduje się pod opieką społeczników z Fundacji Kosmos,

Kiedyś zapomniany i opuszczony Fort Jakuba obecnie wraca do swojej dawnej świetności. Wszystko to także za sprawą zadania „Fort Jakuba – społeczna rewitalizacja dziedzictwa" realizowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Udało się wreszcie pozyskać wsparcie resortu dla zmian w Belwederze.

Ochotnicy sprzątali i poznawali Fort Jakuba

- Przez kilka tygodni w forcie odbywały się prace porządkowe, do których tym razem zaproszono ochotników. A jest co zbierać - podczas niedawnego wspólnego sprzątania z obiektu wyniesiono mnóstwo śmieci, chwastów i trawy. Dla uczestników akcji była to nie tylko pożyteczna praca, ale i możliwość poznania tego bezcennego zabytku, okazja do integracji i zachęta do zainteresowania się dziedzictwem Torunia- relacjonuje Grzegorz Kapelak z Fundacji Kosmos.

Jak wskazują jednak społecznicy, cel realizowanego przez nich programu „Fort Jakuba - społeczna rewitalizacja dziedzictwa" jest jednak dużo ważniejszy i szerszy, niż tylko posprzątanie Fortu.

- Celem jest utworzenie systemu społecznej opieki nad zabytkami, w którym ochroną cennych obiektów może zajmować się każdy, kto interesuje się zabytkami i chce wnieść swój wkład do miejskiej społeczności. Obecnie dobiega końca seria kursów i warsztatów dla takich osób: zarówno otwarte, jak i zamknięte, o różnym stopniu zaawansowania. Najbardziej zaangażowanych uczestników czekają egzaminy, po których będą już przygotowani do pełnienia funkcji społecznych opiekunów zabytków i praktycznego użycia zdobytych umiejętności - objaśnia Grzegorz Kapelak z Fundacji Kosmos.

Organizatorzy są przekonani, że właśnie społeczna opieka nad zabytkami doprowadzi do wpisania się Fortu Jakuba na stałe do turystycznej mapy Torunia i może okazać się skutecznym narzędziem do rewitalizacji i utrzymywania innych zabytków miasta.

Plany dla Belwederu ciekawe i rozległe

Plany dotyczące Belwederu, jak zdradzała nam Anna Lamers, prezeska Fundacji Kosmos, są ciekawe i rozległe. Mowa np. o wystawach tematycznych, kolejnych odsłonach zwiedzania (w ten sposób zabytek też na siebie zarabia), kolejnych remontach, udostępnieniu lokalnej społeczności otwartej sceny artystycznej przez fortem.

- „Najważniejsze, że fort jest nasz" - takie słowa często teraz słyszymy od dawnych lokatorów Belwederu czy po prostu mieszkańców Torunia. To dla nas kolejny dowód na to, że warto było się podjąć tego trudu i że nasza praca tutaj ma sens. Będziemy się starali, by umowa z miastem była przedłużona na kolejne lata, bo na skuteczne działanie i pozyskiwanie funduszy potrzeba dłuższej czasowej perspektywy niż dwuletnia - podkreśla Anna Lamers.©℗

REKLAMA 0111584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 912bfd474c

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Karetka zostaje wezwana do młodej kobiety, która po próbie gwałtu zabarykadowała się w domku letniskowym. Wojtek zdobywa jej zaufanie. Wyniki EKG i ból w klatce piersiowej sprawiają, że decyduje się zabrać pacjentkę do szpitala. Odkrywa też tabletki związane z wcześniejszymi przypadkami tajemniczych zapaści. Lekarze na SOR-ze szukają przyczyn jej stanu, a Kaja mocno przeżywa historię pacjentki. Tymczasem na oddział trafia 28-latek z niepokojącymi objawami. Tego dnia Aldona Zarzycka ma przekazać Wrońskiemu raport z audytu. Zaprasza go na spotkanie w hotelu. Podstęp jest skuteczny... Wrońskiego wzywa mecenas Jaworska w związku z... oskarżeniem Aldony! Prawniczka decyduje o powołaniu komisji, która ma zweryfikować stawiane zarzuty. Do czasu wyjaśnienia sprawy Wroński zostaje odsunięty od pełnionych obowiązków.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Oliwka świętuje sukces związany z przyznaniem grantu z Olą, Justinem oraz zespołem naukowców z Ośrodka Badawczego, w tym intrygującego kierownika projektu, Hugona Wojciechowskiego. Zawodową radość gasi uczuciowy cios – Madzia wyjawia przyjaciółce, że Tomasz spędził noc z Grażyną. Renata – ku uldze Marcina – odzyskuje równowagę, choć wciąż nie potrafi opanować zazdrości o policjantkę Darię. Jej obawy okazują się niebezpodstawne, gdy Kodur spędza ze współpracowniczką noc czuwając nad niemowlęciem uratowanym z patologicznego środowiska. Weronika kontynuuje reporterskie śledztwo w sprawie fałszywych recept na leki opioidowe. Próby łączenia zawodowych obowiązków z opieką nad matką Modrzyckiego wywołują jednak rosnącą irytację w redakcji i narażają dziennikarkę na otwarty konflikt z Kornelem.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Aspirant Klusek informuje Cieślików, że sprawa włamania do piwnicy ich sąsiadki została zamknięta. Monika i Damian dowiadują się, że starszej pani skradziono jakieś pamiątki rodzinne... Gdy Kajtek wraca ze szkoły, widzi mężczyznę dobijającego się do pani Janiny i to, jak ładuje się na siłę do jej mieszkania! Później Kajetan znajduje sąsiadkę nieruchomo leżącą na podłodze... Kalski zaskakuje córkę i oznajmia jej, że wracają do domu. Obok niego siedzi... Ewelina! Gdy Weronika dowiaduje się od syna, że Jagoda się wyprowadziła, jedzie prosto do szpitala – okazuje się, że Kalska wypisała się na własne życzenie. Roztocka przyjeżdża i oświadcza Gregowi, że nie ruszy się spod ich domu, dopóki nie porozmawia z Eweliną! Tymczasem Roman przychodzi do Włodka z okropnymi wieściami na temat Doroty. Zięba nie wierzy, że wspólniczka mogła zabić męża, by zagarnąć jego majątek! Hoffer urabia Bogdana, żeby wybadał Zakrzewską... Wkrótce Roman zauważa, że Włodek wręcza Elenie pieniądze – jest przekonany, że ona i Dorota już całkowicie omotały Ziębę!



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Osiedlowy pijaczek przypadkiem staje się świadkiem gwałtu i pobicia na młodej studentce. Chce pomóc, ale i on zostaje zaatakowany. Poszkodowana poprzedniej nocy była na imprezie z przyjaciółką i jej karanym wcześniej chłopakiem, więc policjanci przesłuchują uczestników imprezy. Ustalają, że ofiara miała problemy w trakcie praktyk w jednej ze szkół średnich. Piter odkrywa, że mężczyzna nachodzi babcię Poli i proponuje odkupienie mieszkania za ułamek ceny.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Odnalezione pełnomocnictwo daje Zośce i Ewce podstawę do walki z Piotrem. Oliwia o mało nie zrywa z Alką i Lokim przyjaźni. W Polignano Marco włącza się w sprawę Davide, a także stawia Tiziano niepodlegające dyskusji ultimatum. Enzo zdobywa się na odwagę i wyjawia Stelli prawdę o sobie.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Gdy życie ciężko rannego motocyklisty wisi na włosku, Kaśka musi zaufać własnej intuicji. Ryzykuje wiele, ale nagroda jest nie do przecenienia. Z kolei Piotr walczy o uznanie swojej nieoczywistej diagnozy. Czy to się skończy sukcesem, czy gorzką lekcją pokory? Angażuje się też w sprawę chłopca, który być może jest ofiarą przemocy domowej.

eprasa.pl 912bfd474c

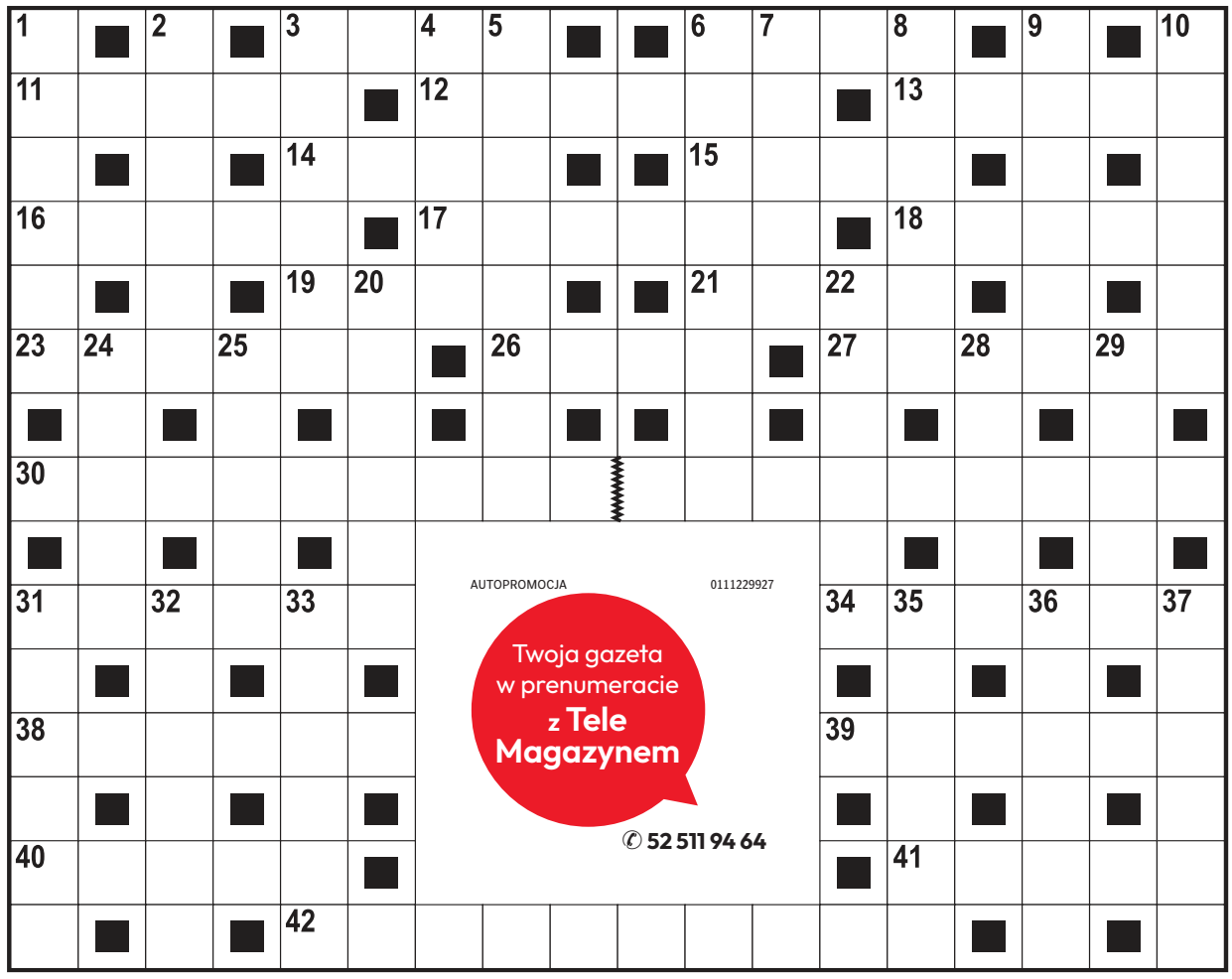
KRZYŻÓWKA NR 166

Poziomo:

3) konkurencja w strzelectwie sportowym,
6) George, ukochana Fryderyka Chopina,
11) leśny krzew owocowy,
12) opiekacz do grzanek,
13) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
14) „Piąty …”, utwór Budki Suflera,
15) jedna z najdłuższych rzek przymorza w Polsce,
16) obszerne okrycie wierzchnie,
17) … rtęci w termometrze,
18) oznaka smutku lub radości,
19) rzymski senator, wróg Cezara,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) Anna, śpiewała „Tyle słońca w całym mieście”,
26) msza w świątecznie południe,
27) rodzaj pośredniego podatku,
30) największy stan kraju kangurów,
31) koń maści jasnobrązowej,
34) turecka metropolia, stolica od 1923 roku,
38) furto ze skór syberyjskich ssaków,
39) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
40) polski kabaret z Wrocławia,
41) górzysta grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
42) przyrząd do iniekcji.

Pionowo:

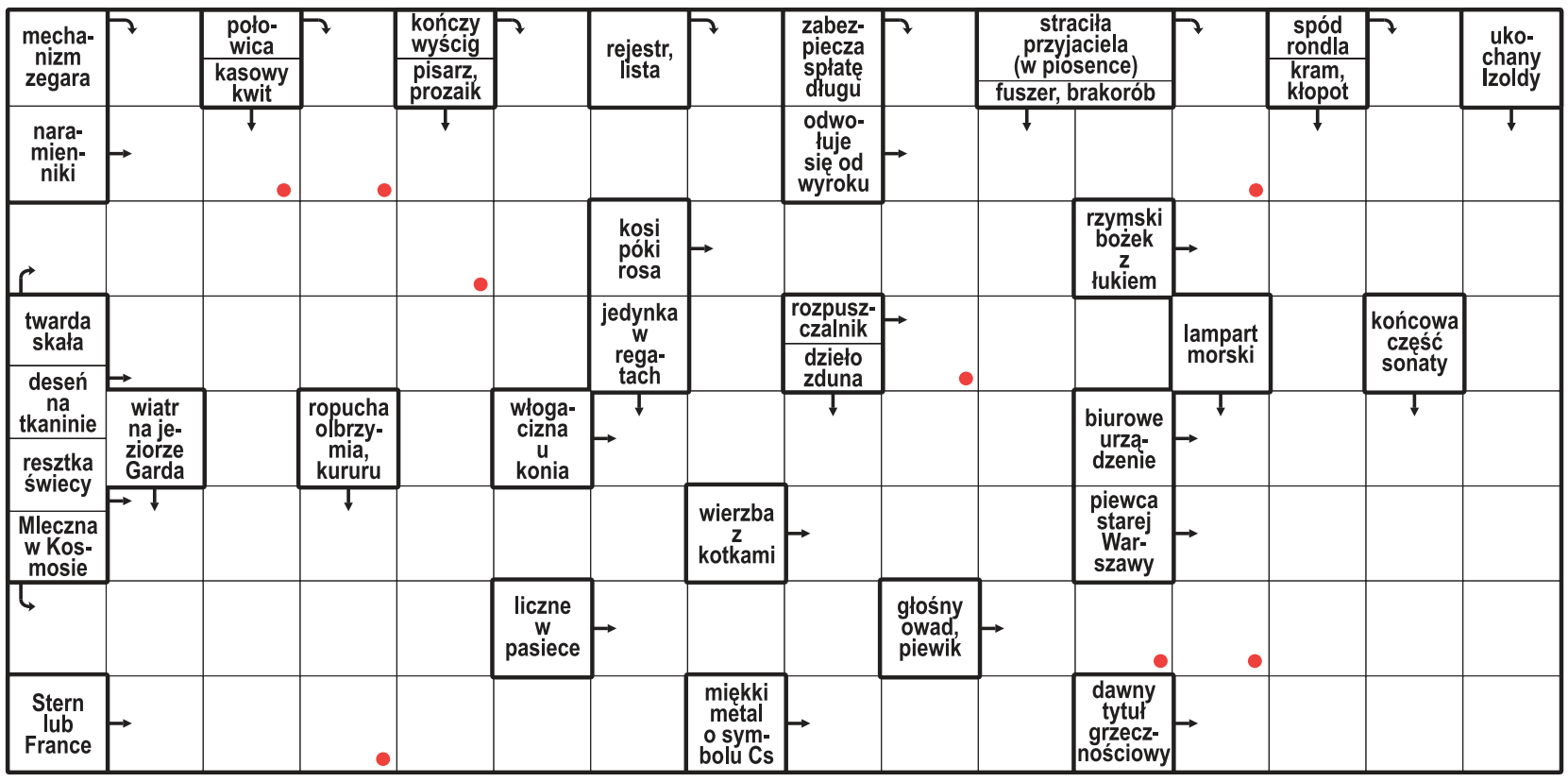
1) rabunek na gościńcu,
2) półszlachetna odmiana kwarcu,
3) sproszkowany tytoń,
4) świadectwo kontroli technicznej,
5) niesprawdzone wieści, plotki,
6) śpiewana pod balkonem ukochanej,
7) palma kateszowa, pinang,
8) zużyta, wiekowa miotła,
9) … Rzecki, subiekt z „Lalki”,
10) element średniowiecznych fortyfikacji,
20) Fiedler, autor książki „Dywizjon 303”,
22) służba pełniona na okręcie,
24) uczeń seminarium duchownego,
25) profesor z opowiadań Jerzego Szaniawskiego,
28) osobnik zachowujący się ekscentrycznie,
29) kolekcje mebli lub obrazów,
31) leśna gęstwina, chaszcze,
32) naczynie do parzenia herbaty,
33) miejsce zamachu na prezydenta Kennedy'ego,
35) podłużne zagłębienie terenu,
36) wyrażenie bez sensu,
37) ozdobna osłona na lampę.



ROZWIĄZANIE NR 165

P	O	D	S	T	Ę	P	■	Ł	■	Ż	U	R	A	W	I	N	A		
O	■	O	■	U	■	A	M	O	R	Y	■	U	■	I	■	I	■		
B	A	B	I	M	Ó	R	■	S	■	R	U	M	I	A	N	E	K		
Y	■	Ó	■	A	■	N	A	Z	W	A	■	A	■	R	■	U	■		
T	I	R	A	N	K	A	■	A	■	N	A	K	Ł	A	D	K	A		
■	W	■	R	■	■	S	Z	K	O	T	■	■	Ó	■	R	■	■		
Z	A	S	T	Ę	P	■	Ł	■	K	■	W	Ę	D	K	A	R	Z		
■	S	■	U	■	I	Z	Y	D	O	R	■	■	K	■	J	■	A		
Z	I	A	R	N	O							Z	A	K	W	A	S		
E	■	R	■	■	T							D	■	R	■	■	P		
G	A	S	I	O	R							R	E	Z	E	D	A		
A	■	E	■	■	P							O	■	E	■	R	■		
R	A	N	C	Z	O							W	I	S	I	O	R		
E	■	A	■	■	L							I	■	Ł	■	G	■		
K	O	Ł	O	■	K	A	M	I	K	A	Z	E	■	O	W	A	D		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POLITYKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe możliwości. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś wróży, że dzień przyniesie niespodziankę.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop dzienny na wtorek radzi otwartość na pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje śmiało realizować swoje plany.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne zmiany przyniosą dobre efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny sugeruje postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie bać się zmian: mogą dać szansę na sukces.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje znaleźć też chwilę na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże Ci znaleźć rozwiązanie. Horoskop na dziś wróży, że spotkanie poprawi Ci humor.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w emocje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twój ciepły gest może odmienić czyjś dzień.

eprasa.pl 912bfd474c

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,92	4,40	4,75	5,24	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 26.10.2026, G. 12:00

FIRMA

Polska pierwsza w Europie i druga na świecie w produkcji zniczy. Ale konkurencja nie śpi

Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny. Polska jest druga i pierwsza w Europie.

Agnieszka Kamińska

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. W tym segmencie chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia – mówi Strefie Biznesu Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

W Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy, ponad 90% zniczy kupowanych w kraju nadal pochodzi z rodzimych fabryk

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy. Według szacunków w Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy. Największy popyt (65% sprzedaży) na te produkty występuje oczywiście w okresie Wszystkich Świętych. Wartość rynku, wraz z podwykonawcami i producentami elementów, może wynosić ponad miliard złotych. Ponad 90% zniczy kupowanych w Polsce nadal pochodzi z rodzimych fabryk, które najczęściej specjalizują się w oryginalnych i artystycznych wzorach.

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. To jedna z naszych specjalizacji przemysłowych, oparta na doświadczeniu producentów, własnym wzornictwie i rozbudowanym zapleczu dostawców. Produkty polskiej branży eksportujemy na cały świat. W tym sektorze działają producenci zniczy i wkładów, huty szkła zniczowego, producenci podstawek, kapturków, knotów, dekoracji, opakowań i etykiet, zakłady zdobienia oraz dostawcy surowców. Z branżą związane są również transport, magazynowanie, dystrybucja i handel. To potężne zaplecze przemysłowe i handlowe – mówi Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Wartość polskiego eksportu zniczy rośnie, choć w ostatnich latach ten wzrost przyhamował. Głównym partnerem handlowym pozostają Niemcy, odpowiadające za blisko jedną trzecią całego polskiego eksportu. Kolejne pozycje zajmują kraje Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej, ale widać tu pewne zmiany.

– W skali całej kategorii świec i zniczy wartość polskiego eksportu wzrosła w 2025 r. nieznacznie o ok. 1% r/r, do 794,4 mln dolarów, podczas gdy jego wolumen spadł o ok. 3,8%. Największym odbiorcą pozostają Niemcy, gdzie wartość sprzedaży wzrosła o ok. 6,3% r/r. Na pozostałych pobliskich rynkach sytuacja była jednak zróżnicowana: eksport do Czech, piątego największego odbiorcy, wzrósł o ok. 11,1%, podczas gdy na Słowację, zajmującą siódme miejsce, spadł o ok. 3%, a na Węgry, będące dziewiątym rynkiem, aż o 18,5%. Za niewielkim wzrostem całej kategorii kryją się więc wyraźne różnice w wynikach sprzedaży do poszczególnych krajów – mówi Jacek Jurczyński, prezes spółki Akcenta CZ (firma specjalizuje się w wymianie walutowej i wspiera firmy w handlu zagranicznym).

Dla polskich producentów wyzwaniem jest sprowadzane z Azji elektroniczne oświetlenie grobów, które jest reklamowane jako znicze

Dla porównania w 2023 r. eksport szacowano na 764 mln euro, a w rekordowym 2022 roku na 925 mln euro. Polskim producentom po piętach depczą azjatyckie firmy, które oferują dużo tańsze produkty, ale też w mniejszym stopniu stawiają na jakość i oryginalność. Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny, które w 2024 r. wyeksportowały produkty o łącznej wartości 946 mln euro.

– W segmencie tradycyjnych zniczy chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia. Większe wyzwanie widzimy w sprowadzaniu elektronicznego oświetlenia nagrobnego i reklamowaniu go jako pełnoprawnych zniczy, zastępujących żywy płomień. Taki przekaz może zmieniać zwyczaje konsumentów i stopniowo sprowadzać tradycję zapalania znicza do samego oświetlenia grobu. Dlatego zwracamy uwagę na uczciwe przedstawianie tych produktów i zachowanie znaczenia znicza – wyjaśnia Łukasz Kuchta, prezes OSPŚiZ.



FOT. ARCHIWALNE A. KACZMARZ/POLSKA PRESS

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy

Na światowym rynku umacnia się też konkurencja z innych azjatyckich państw. Do grona czołowych producentów awansował Wietnam, który w 2024 r. odnotował 62-procentowy wzrost wartości eksportu zniczy (718 mln euro), ale w tej wartości również mamy sprzedaż produktów elektronicznych.

Rynek jest zróżnicowany – działają małe, lokalne firmy obok gigantów funkcjonujących na arenie międzynarodowej

Sektor producentów zniczy w Polsce jest zróżnicowany. Obok małych firm produkujących na lokalny rynek, nie brakuje dużych przedsiębiorców. Na przykład notowana na GPW spółka Polwax jest jednym z największych producentów i dystrybutorów parafin i wosków w Europie. Wytwarza gotowe znicze i wkłady do zniczy, które są dostępne np. w sklepach popularnych sieciówek. Struktura rynku jest jednak dużo bardziej złożona.

– Rynek jest rozdrobniony: działają na nim niewielkie lokalne zakłady, średnie firmy oraz duże, nowoczesne fabryki obsługujące odbiorców w wielu krajach. Obecne są również przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, ale podstawę branży stanowią rodzimi producenci. Widzimy rozwój przedsiębiorstw: inwestycje w produkcję, wzornictwo, jakość i eksport. Trzeba jednak odróżnić rozwój polskich firm od wzrostu sprzedaży na rynku krajowym. Sama większa wartość sprzedaży nie oznacza, że konsumenci kupują więcej sztuk, ponieważ wpływają na nią również ceny produktów – mówi prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Producenci zniczy stawiają na sprzedaż internetową i bacznie obserwują zmieniające się trendy i oczekiwania klientów

Na rynku prężnie działa też m.in. Bispol – producent świec, podgrzewaczy i wkładów, działający jako firma rodzinna od 1993 roku, a także Bolsius Polska, która jest spółką należącą do międzynarodowej grupy kapitałowej.

– Pomimo wymagającego otoczenia rynkowego obserwujemy stabilny popyt w kategorii zniczy. Dla wielu Polaków jest to produkt związany z tradycją i kulturą pamięci, dlatego pozostaje on ważnym elementem rynku również w długiej perspektywie. Polska pozostaje dla nas bardzo ważnym rynkiem zarówno pod względem sprzedaży, jak i produkcji. Nasze znicze są szeroko dostępne zarówno w tradycyjnych punktach sprzedaży, jak i w największych sieciach handlowych działających na polskim rynku oraz na platformach internetowych. Chcemy dalej rozwijać nasze portfolio produktów, koncentrując się na innowacjach, jakości oraz rozwiązaniach bardziej przyjaznych środowisku. Coraz większe znaczenie mają dla nas również nowoczesne formy sprzedaży oraz rozwój produktów odpowiadających na zmieniające się potrzeby konsumentów – mówi Łukasz Mańko, dyrektor generalny i członek zarządu w spółce Bolsius Polska.

Firmy budują przewagę nad azjatycką konkurencją, dbają o wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw oraz silne relacje z partnerami

W ostatnich latach producenci zniczy mierzą się z dużą zmiennością kosztów energii, transportu oraz surowców. Jednocześnie konsumenci – jak mówi Łukasz Mańko – zwracają coraz większą uwagę na jakość, bezpieczeństwo produktów oraz ich wpływ na środowisko.

– Konkurencja ze strony producentów azjatyckich jest obecna w wielu segmentach rynku. Widać to szczególnie w subsegmencie produktów typu LED. Nasza firma buduje przewagę poprzez wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw, znajomość europejskich oczekiwań konsumentów oraz silne relacje z partnerami handlowymi. Z perspektywy całej branży jednym z największych wyzwań pozostają rosnące koszty prowadzenia działalności oraz konieczność dostosowywania się do coraz bardziej wymagających regulacji i oczekiwań konsumentów. Jednocześnie rynek daje producentom wiele możliwości rozwoju poprzez innowacje produktowe, automatyzację procesów oraz inwestycje w bardziej zrównoważone rozwiązania – dodaje Łukasz Mańko.

eprasa.pl 912bfd474c

PRACA

Ekspertka: Trzeba podnieść wiek emerytalny. Polacy zarobią mniej niż 800 plus

Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Agnieszka Kamińska

Według niej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmian w świadczeniu 800 plus, ale jednocześnie transfery społeczne wymagają szerszego spojrzenia. – Te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania – uważa prof. Chłoń-Domińczak.

Polacy doganiają inne kraje Europy, są zamożniejsi, ale w obszarze ochrony zdrowia, ochrony środowiska i edukacji wciąż jest dużo do zrobienia

Rozwój społeczny Polski w ostatnich latach przyspieszył, ale są jeszcze obszary, które wymagają pracy. Naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie opracowali wskaźnik Catch-up, który pozwala spojrzeć na proces doganiania Europy szerzej niż tylko przez pryzmat wzrostu gospodarczego. Analiza obejmuje kilka kluczowych obszarów – m.in. dochody i deprywację materialną, rynek pracy, mieszkalnictwo, zdrowie, edukację, transport i infrastrukturę oraz ochronę środowiska.

– Przez 15 lat udało nam się bardzo dużo zrobić, żeby dogonić Europę, ale jeśli wejdziemy głębiej w poszczególne obszary, to widać, że sytuacja jest bardzo różna. Jeśli popatrzymy na dochody i deprywację materialną, to tutaj sytuacja wygląda bardzo dobrze. Polacy mogą dziś kupić znacznie więcej niż kilka lat temu i więcej niż przedstawiciele innych europejskich państw. Jeśli jednak spojrzymy na ochronę zdrowia, to tutaj cały czas dystans się utrzymuje. Pod uwagę bierzemy m.in. dostęp Polaków do służby zdrowia, ale też to, jak duży jest udział zgonów, których można było uniknąć. I w tych obszarach niestety mamy jeszcze dużo do zrobienia – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Polki i Polacy chcą mieć dzieci, ale decyzje o posiadaniu dzieci wiążą się z wieloma czynnikami, nie tylko z perspektywą otrzymania 800 plus

Według niej, Polska ma jeszcze dużo do nadrobienia w sferze ochrony środowiska i edukacji. Nadal wypadamy słabo, jeśli wziąć pod uwagę liczbę patentów i poziom inwestycji w rozwój. Poza tym widać różnice w zamożności niektórych grup społecznych.

– Nasz system emerytalny działa tak, że kobiety podwójnie płacą przez to, że mają niższy udział w swojej aktywności na rynku pracy – krócej pracują i szybciej przechodzą na emeryturę, ale także – statystycznie – dłużej pobierają emeryturę. Różnica w przychodach między kobietami a mężczyznami wynosi 1/3 albo i więcej. Duże różnice w sferze materialnej widać też, jeśli porównamy grupę osób długotrwale bezrobotnych i biernych zawodowo z osobami pracującymi. Tu konieczne jest podejmowanie takich działań, aby unikać tej bierności zawodowej – dodaje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

To, jak teraz wygląda i będzie wyglądać sytuacja demograficzna w Polsce, jak mówi profesor, było do przewidzenia. Ogromnym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie, co zrobić, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci.

– Przeprowadzone ostatnio w naszej uczelni badania pokazują, że młode osoby chcą mieć dzieci. Posiadanie dzieci jest wartością umieszczaną bardzo wysoko w hierarchii ich wartości, ale istnieje bardzo dużo barier na tej drodze do rodzicielstwa – wskazuje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, bo – jak od dawna wskazują demografowie – decyzje o posiadaniu dzieci są związane z wieloma czynnikami, a perspektywa otrzymania świadczenia nie zawsze jest tym najważniejszym czynnikiem.

– 800 plus pomogło w ograniczeniu ubóstwa szczególnie wśród rodzin wielodzietnych. Natomiast nie jest zaskoczeniem dla demografów, że 800 plus nie zdało egzaminu, jeśli chodzi o poprawę dzietności w Polsce. Naukowcy sygnalizowali od dawna, że dla młodych osób liczą się też inne kwestie – np. stabilność na rynku pracy, dostępność do usług opiekuńczych, chociaż ta sfera dość mocno się poprawiła. Liczy się też stabilność mieszkaniowa i tu akurat ciągle dużo jest do poprawy. Istotne jest także postrzeganie ról w rodzinie – czyli to, w jaki sposób matka i ojciec dzielą się obowiązkami, na kogo spada obowiązek i radość zajmowania się dzieckiem na co dzień. Model, w którym podział obowiązków między mamę i tatę jest bardziej równomierny, wspiera decyzje o dziecku – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.



FOT. P. SWIDERSKI/POLSKA PRESS

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, ale jest wsparciem materialnym dla wielu rodzin – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak

Kwota 800 plus może utrzymać się jeszcze przez jakiś czas, i to bez progów dochodowych; w przyszłości zmiany w transferach społecznych są konieczne

Zmiany demograficzne skłaniają do pytań o przyszłość transferów społecznych. Biorąc pod uwagę wzrost cen w sklepach, realna wartość 800 zł spadła do okolic 760-780 zł. W średniookresowym planie budżetowo-strukturalnym na lata 2025-2028 pojawiło się sformułowanie „utrzymanie nominalnych wartości świadczenia wychowawczego (program Rodzina 800 Plus) oraz świadczeń rodzinnych na stałym poziomie". To oznaczałoby, że świadczenie przynajmniej w kolejnym roku pozostanie bez zmian.

– Trudno zabrać coś, co już się dało. 800 plus jest świadczeniem uniwersalnym i nadal najuboższe rodziny wymagają wsparcia. Świadczenie już raz zostało podniesione z 500 do 800 zł i ta wysokość, tak podejrzewam, utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Prawdopodobnie też nie będą następowały ograniczenia w wypłatach w postaci wprowadzenia progów dochodowych. Powinniśmy jednak szerzej spojrzeć na obszar transferów społecznych. Jeśli przyjmiemy zmiany demograficzne, które zachodzą, i to, że w transferach społecznych nic się nie zmieni, to już w okolicach 2050-2055 r. może okazać się, że te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania. Dlatego wyzwaniem dla decydentów, i to już teraz, jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób bilansować podatki i wydatki w sferze transferów publicznych, żeby cały system zabezpieczenia społecznego był stabilny w dłuższej perspektywie – twierdzi dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Udział osób najstarszych w populacji będzie rósł, w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego

Ogromnym wyzwaniem będzie też system emerytalny i to, jak zapełnić lukę na rynku pracy.

– Udział osób najstarszych w naszej populacji będzie rósł. Wyzwaniem będzie oczywiście to, co się będzie działo na rynku pracy, a wiemy, że pracowników będzie mniej. Migracja może pomóc w rekompensowaniu ubytków na rynku pracy, ale równocześnie nadal konieczne będzie pozostawanie na rynku pracy jak najdłużej. Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego tak, aby jak najdłużej te zasoby kadrowe, które mamy na rynku, mobilizować, i aby rozwój społeczny mógł nadal postępować – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

eprasa.pl 912bfd474c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego, Toruń 789-198-511

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, dobrze widziana obsługa ciągnika, zapewniam mieszkanie i wyżywienie tel. 665 411 350

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Komunikaty

0011604035

OGŁOSZENIE

Na podst. art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o., gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 roku poz. 399), **Wójt Gminy Papowo Biskupie** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Papowie Biskupim oraz na stronie internetowej Urzędu zostało umieszczone ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0011603430

NGK.3026.2.143.2026 Koronowo, dnia 23.10.2026 r.

BURMISTRZ KORONOWA

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie przy Placu Zwycięstwa 1 oraz na stronie internetowej www.bip.koronowo.pl na okres 21 dni od dnia 28.10.2026 r. do dnia 18.11.2026 r., umieszczone zostają wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Informację o wywieszeniu wykazów podano do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011603502

BYDGOSZCZ

Prezydent

Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399, 875, 912),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy **ul. Chełmińskiej 10 (dz. nr 82 w obr. 79).**

Wykaz zostaje zamieszczony na okres:

od dnia 27.10.2026 r. do dnia 17.11.2026 r.

0011603969

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 października 2026 roku
odeszła od nas na zawsze moja kochana Mama,
nasza droga Teściowa, Babcia i Prababcia

ŚP

Iwona Maria Kamassa

z domu Zaborska
przeżywszy 94 lata

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 28 października 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP
w Inowrocławiu.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Syn z Rodziną

0011604168

Pani

Agnieszce Mikołajczak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu

0011603930

Ewie Tybelskiej-Jureckiej

i

Pawłowi Tybelskiemu

wyrazy najszczerszego współczucia
w tych trudnych chwilach
z powodu śmierci

Taty

składa

Benedykt Zamorski

0011603926

„Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”

Ewie Tybelskiej-Jureckiej

i

Pawłowi Tybelskiemu

wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składa

Rodzina Ciesielskich

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



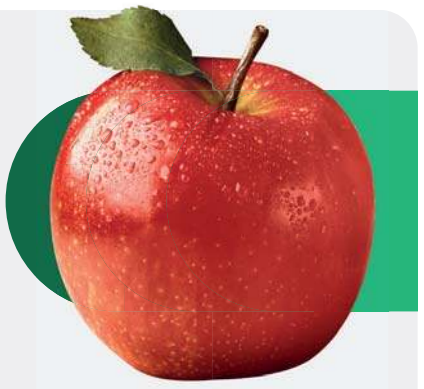
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl



eprasa.pl 912bfd474c

Sport

Piłka nożna. Trzecim rywalem Olimpii w STS Pucharze Polski będzie Termalica Nieciecza. To spadkowicz z ekstraklasy, który obecnie jest w czołówce zaplecza elity. Początek meczu w Świeciu dziś o godz. 12.30. Transmisja na stronie pzpnplus.pl.

ŻUŻEL

Ostatni transfer w Abramczyk Polonii dogadany, cel wyznaczony

Magdalena Zimna

Drużyna jest już w komplecie - potwierdza Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. Jako ostatni dołączył Bastian Pedersen.

Szansę pokazania się w PGE Ekstralidze dostanie czterech zawodników z tegorocznego składu: Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak.

Do startów w Bydgoszczy władze klubu przekonały również dwóch Australijczyków - Maxa Fricke, który opuszcza Bayersystem GKM i Ryana Douglasa, który był liderem PSŻ Poznań i całej Metalkas 2. Ekstraligi.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. W pierwszej wersji miał on konkurować o miejsce w składzie z Kacprem Andrzejewskim. Ten chciał jednak mieć gwarancję startów i wybrał inną opcję; pożegnał się z klubem z Bydgoszczy i przenosi się do Łodzi.

Sprawy transferu nowego młodzieżowca nabrały więc tempa. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Torunia. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy odbyły się przed galą PGE Ekstraligi.

- Porozmawialiśmy sobie z prezesem Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim z Torunia, był też oczywiście Bastian. Wszystko jest dogadane, prezes Terminski też poszedł nam trochę na rękę, myślę, że wszyscy są zadowoleni. Przede wszystkim zawodnik. To będzie jego ostatni rok w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz. - Drużyna jest już gotowa, a cel jasno wyznaczony. Najważniejsze dla nas będzie spokojne utrzymanie się w lidze, a wszystko co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie.

Prezes Polonii liczy, że nadal z sukcesami przebiegać będzie szkolenie młodzieży. - Bardzo chcielibyśmy po raz trzeci zdobyć tytuł Drużynowych Mistrzów Polski Juniorów, ale w przyszłym roku, już bez Wiktora Przyjemskiego, będzie to bardzo trudne - mówi. - Będzie jednak Maks, Emil Maroszek, na przełomie marca i kwietnia na licencję zdawał będzie Mieszko Mudło, który pomoże w DMPJ. Liczę, że pojawiać się będą kolejni zdolni wychowankowie Jacka Woźniaka - dodał szef klubu.

W poniedziałek rozpoczęła się otwarta sprzedaż karnetów na mecze ligowe bydgoskiej drużyny (najtańszy kosztuje 400 zł, najdroższy 1300 zł). Sprzedaż odbywa się online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16).

KOSZYKÓWKA

Kontuzja kluczowego Polaka to tylko jeden z kłopotów Asty

Joachim Przybył

Kacper Kłaczek wypada ze składu Enea Łaciate Astorii nawet na trzy miesiące - wynika z nieoficjalnych informacji. A to jedynie początek problemów beniaminka z Bydgoszczy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kacper Kłaczek może na długo wypaść ze składu Astorii

- Wyglądało to poważnie - przyznał trener Anders Sommer pytany o Kacpra Kłaczka zaraz po meczu we Wrocławiu. Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu. Pierwsze badania nie są optymistyczne. Mowa o poważnej kontuzji ścięgna Achillesa i około trzech miesiącach przerwy. Ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.

To byłaby gigantyczna strata dla bydgoskiej drużyny. Kłaczek w świetnym stylu rozpoczął zawodową karierę, średnio dostarczał drużynie ponad 10 punktów, prawie 5 zbiórek i 2 asysty. Właśnie dostał powołanie do reprezentacji Polski od Igora Milicicia.

Dodajmy, że poza składem jest także Piotr Wińkowski, co dramatycznie w tej chwili ogranicza polską rotację w Enea Łaciate Astorii. Kolejnym graczem po Dawidzie Bremblym jest w tej chwili Bartosz Ptak.

Kontuzje to jedno, a kiepska gra drużyny to drugie. Inauguracyjne zwycięstwo z Zastalem Zielone Góra (jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski) zwiastowało wielkie rzeczy w Bydgoszczy, ale potem każdy kolejny mecz był coraz gorszy. W dwóch ostatnich Asta straciła łącznie 110 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

W defensywie nie działa praktycznie nic. Astoria traci aż 117,5 pkt na 100 posiadań rywala, co jest wynikiem fatalnym, gorszy w lidze mają tylko drużyny z Sopotu i Torunia. A przecież agresywna defensywa i szybka tranzycja piłki do ataku miały być podstawą DNA tego zespołu.

Agresywny jest Jordan Ogundiran, ale nie panuje nad emocjami, co kończyło jego udział w dwóch ostatnich meczach w trzecich kwartach. Mało widoczny jest Jalen Thomas, zupełnie w defensywie nie funkcjonuje Jordan Taylor. To co prawda topowy strzelec PLK, ale w ostatnich meczach większość punktów zdobywa, gdy rywale praktycznie świętują już zwycięstwo. Skuteczność z gry na poziomie 40 procent także jest do poprawki.

Defensywa to nie jedyny problem drużyny. Marcin Nowakowski po starciu ze Śląskiem zwracał uwagę na straty. Średnio 18 w meczu to najgorszy wynik w lidze. - Nie zwieszamy głów. To jest początek sezonu i zrobimy wszystko, aby wrócić na zwycięską ścieżkę - podkreśla doświadczony rozgrywający.

Trener Anders Sommer musi znaleźć sposób na nagłe załamania rytmu gry swojej drużyny. W Toruniu po niezłej pierwszej kwarcie, w drugiej bydgoszczanie stracili 38 punktów. We Wrocławiu Asta na początku drugiej kwarty prowadziła 30:24, by kolejny fragment spotkania przegrać aż 21:53!

Kolejny mecz Enea Łaciate Astoria zagra w sobotę w Sopocie.

KRÓTKO

Siatkówka

Pałac powalczy w Opolu, Anioły nadrobią zaległości

Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś siatkarki Metalkas Pałacu. Bydgoska drużyna nieźle radzi sobie od początku rozgrywek (w trzech meczach wywalczyła 7 punktów, jest na trzecim miejscu w tabeli) i liczy na podtrzymanie dobrej passy.

- Cieszę się bardzo z postawy zespołu i mam nadzieję, że tak dobrze będzie dalej - mówił trener Pałacu Bartłomiej Łyczakowski.

We wtorek jego podopieczne zagrają na wyjeździe z Uni Opole. Rywalki rozegrały trzy spotkania, na koncie mają cztery punkty. Początek meczu o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.

Bardzo dobrze w Tauron 1. Lidze spisuje się też ekipa CUK Aniołów. W pięciu dotychczasowych kolejkach siatkarze z Torunia zanotowali cztery wygrane i mocno trzymają się w górnej części tabeli.

W środę (28.10) kolejne starcie - toruńska drużyna we własnej hali rozegra mecz z MCKiS Jaworzno, zaległy z 1. rundy rozgrywek. Rywale to drużyna ze środka tabeli, zapowiadają się spore emocje. Początek spotkania w hali SP 28 zaplanowano na godz. 19.00.

(m)

HOKEJ

Finał Pucharu Polski jest już na wyciągnięcie ręki

Marcin Kozłowski

Świetna gra i cztery gole zdobyte w trzeciej tercji meczu zapewniły toruńskiej drużynie czwarte z rzędu i jedenastce w sezonie zwycięstwo.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 2:6 (1:1, 1:1, 0:4)

Bramki: S1:0 Ratusznyj - Zacharow (6:09), 1:1 Denyskin - Kolesnikow (15:03), 1:2 Denyskin (29:48), 2:2 Olijnyk (38:49), 2:3 Ossipov - Zieliński, Denyskin (44:58), 2:4 Denyskin - Tapio, Kolesnikow (47:02), 2:5 Hanzawa (51:29), 2:6 Kolesnikow - Syty, Denyskin (52:27)

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Cybulski, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Mecz w Sanoku okazał się zaskakująco trudny dla toruńskiej drużyny, wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie. Kapitalny mecz rozegrał Andrij Denyskin, który zaliczył trzy gole i dwie asysty. W czwartek KH Energa podejmować będzie mistrzów Polski z Tychów.

Inne wyniki: Cracovia - Polonia Bytom 2:7, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1, GKS Katowice - Unia Oświęcim 6:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 11:1

1. GKS Tychy	14	33	68:25
2. KH Energa Toruń	14	32	63:30
3. Polonia Bytom	15	30	67:32
4. Zagłębie Sosnowiec	14	28	64:32
5. GKS Katowice	16	25	69:41
6. Unia Oświęcim	13	22	48:43
7. Cracovia	15	20	38:56
8. JKH GKS Jastrzębie	14	20	27:35
9. STS Sanok	13	3	16:62
10. Podhale Nowy Targ	14	0	16:120

eprasa.pl 912bfd474c

DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 250 (23.760) | Nakład: 7.434 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 27.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Inowrocław

Decyzja zapadła. Stawki podatku od nieruchomości pójdą w górę

Gorąca dyskusja poprzedziła przyjęcie uchwały o podniesieniu stawek podatku od nieruchomości. Za głosowało 13 radny, przeciw było 9.
Str. 8

Transport

Tramwaj czy nowa linia kolejowa? Urząd informuje o swoich planach

Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego Bydgoszcz-Toruń
Str. 3

Polityka

Wietnam nowym partnerem strategicznym dla Polski

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach w Hanoi
Str. 6



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

PODATKI

Skarbówka poluje przy cmentarzach? Widziałam, jak wygląda taki nalot

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy Krajowej Administracji Skarbowej ruszyli do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. Byłam świadkiem takiej kontroli. Jak wyglądała?

Byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał legitymację inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu".

Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska...

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy. KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma obowiązek wystawić i wydać paragon klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie. Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł).

Zabierajcie paragony! To jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Tylko w pierwszym kwartale tego roku jednostki KAS z naszego województwa (urzędy skarbowe i urząd celno-skarbowy) przeprowadziły 1911 kontroli w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaż przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na 499 051 zł. ©℗
Więcej na str. 3



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Rojewo-Gniewkowo

Sportowcy rywalizowali na trasie Biegu im. Rodziny Milewskich

Wygrał Miłosz Tomaszewski z GKS Fabianki, osiągając czas 30:20. Wśród pań, z czasem 34:43, pierwsze miejsce zajęła Andżelika Dzięgiel-Poślada, także z GKS Fabianki. W minioną niedzielę odbył się XXXII Bieg im. Rodziny Milewskich. Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali na 10-kilometrowej trasie z Rojewa do Gniewkowa. Mimo wiatru, a pod koniec także i deszczu, w zawodach udział wzięło blisko 300 biegaczy. Warto wspomnieć, że była to ostatnia w br. impreza zaliczana do XV Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Biegach. Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl 912bfd474c

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48, 2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczyim podwórkiem". Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lulą a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedne z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



FOT. PAP/EPA/ISAAC FONTANA

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia", skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučicia, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyska około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – powiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości".



FOT. MILOS MILANOVIC/AFP/EAST NEWS

Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state", tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedynie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę"

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph", powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić poważniej" do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie".

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph", w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph" są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozbawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego kozła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął kozioł – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa. **PAP**

eprasa.pl 912bfd474c

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

SŁAWSK WIELKI

W Dniu Patronki Szkoły nagrodzili ludową twórczynię związaną z Kujawami



FOT. SP SŁAWSK WIELKI

Podczas uroczystości w Szkole Podstawowej w Sławsku Wielkim Nagrodę im. Marii Patyk otrzymała Elżbieta Pastuch (w środku)

(FI)

W Szkole Podstawowej w Sławsku Wielkim odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz Dnia Patronki Szkoły Marii Patyk.

Zgodnie z tradycją, uroczystość rozpoczęto od złożenia kwiatów pod tablicą znajdującą się na szkolnym murze, a upamiętniająca Marię Patryk.

Ważnym punktem uroczystości było też wręczenie Nagrody im. Marii Patyk, która przyznawana jest przez szkolną społeczność osobom szczególnie zasłużonym dla zachowania i promocji dziedzictwa kulturowego Kujaw.

Angażuje się w edukację dzieci i młodzieży

Tegoroczną laureatką Nagrody została Elżbieta Pastuch, twórczyni ludowa i hafciarka związana z Kruszwicą i Sławskiem Wielkim, specjalizująca się w hafcie kujawskim.

Pani Elżbieta od 2002 roku należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, jako twórczyni w dziedzinie haftu. Rozwija i promuje tradycje kujawskiego rękodzieła, uczestnicząc w konkursach sztuki ludowej organizowanych przez Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu. W latach 2019 i 2020 była laureatką I miejsce w kategorii haftu. Zdobyła też nagrodę specjalną w kategorii haftu w 2022 roku w konkursie „Moja droga Kujawskie Dziedzictwo" oraz wyróżnienie w 2024 roku. Prace Elżbiety Pastuch prezentowane są na wystawach poświęconych sztuce i rękodziełu kujawskiemu.

Laureatka Nagrody im. Marii Patyk angażuje się w edukację dzieci i młodzieży, przekazując kolejnym pokoleniom wiedzę i umiejętności związane z haftem kujawskim.

Oni też zostali wyróżnieni taką samą nagrodą

Jak przypominają przedstawiciele szkoły w Sławsku Wielkim, w latach poprzednich laureatami Nagrody im. Marii Patyk byli: Czesław Wiśniewski (wieloletni kierownik Zespołu Folklorystycznego „Kujawy" w Sławsku Wielkim), Henryka Derezińska (hafciarka i popularyzatorka kujawskiego folkloru i rękodzieła) oraz Barbara Tomaszewska (artystka, śpiewaczka i wieloletnia członkini Zespołu Folklorystycznego „Kujawy").

Haftowane fartuszki dla „Małych Kujawiaków"

Uroczystość była również okazją do wyrażenia wdzięczności hafciarkom, które obdarowały szkołę przepięknie haftowanymi fartuszkami, które doskonale dopełniły dziewczęce stroje kujawskie zespołu „Mali Kujawiacy", działającego przy Szkole Podstawowej im. Marii Patyk w Sławsku Wielkim.

Podziękowania skierowano do pań: Henryki Derezińskiej, Grażyny Kaszy, Elżbiety Pastuch, Jadwigi Turkowskiej, Teresy Barcińskiej i Krystyny Barczykowskiej.

©℗

SAMORZĄD

Klamka zapadła. Wzrośnie podatek od nieruchomości

Dominik Fijałkowski

13 głosami za, przy 9 głosach przeciw, Rada Miejska Inowrocławia przyjęła wczoraj wyższe stawki podatku od nieruchomości, które obowiązywać będą od 1 stycznia 2027 roku.

Jak informowała Dorota Rutkowska, skarbnik miasta, przyszłoroczne stawki podatku od nieruchomości wzrosną w porównaniu z tegorocznymi o 2,7 proc. Przyniesie to budżetowi miasta dodatkowe dochody w kwocie 1,2 mln zł.

Projekt uchwały wzbudził wiele emocji. Opozycja zarzuciła prezydentowi Arkadiuszowi Fajokowi niedotrzymywanie wyborczych obietnic. Deklarował on zamrożenie, a nawet obniżenie stawek podatku od nieruchomości.

Minimum, które pozwoli na stabilność finansową

Nim doszło do wymiany poglądów, wysłuchano wystąpienia Ewy Podogordzkiej, przewodniczącej Rady Miejskiej.

- Wzrost podatku od nieruchomości o 2,7 procent to minimum, które pozwala nam utrzymać stabilność finansową gminy. Koszty utrzymania szkół, przedszkoli, oświetlenia ulic, czystości, remontów dróg, wzrosły w stopniu znacznie wyższym, niż proponowane przez nas 2,7 procenta podwyżki. To wzrost zaledwie kilku złotych w skali całego roku dla przeciętnego mieszkańca. To kwota, która w skali miesiąca jest praktycznie nieodczuwalna w domowych budżetach. Dla budżetu gminy te połączone niewielkie wpłaty dają sumę miliona dwustu tysięcy złotych. Środki z podatku od nieruchomości wracają do mieszkańców. Przeznaczmy je na bieżące łatanie dróg, chodników, edukację dzieci, na bezpieczeństwo oraz na codzienną usługę związaną z komunikacją i dbałością o zieleń miejską. Rezygnacja z tej minimalnej korekty zmusiłaby nas w najbliższych miesiącach do szukania drastycznych cieć w wydatkach bieżących.

Jak wspomnieliśmy, wprowadzenie pod obrady projektu uchwały o podniesieniu stawek podatku od nieruchomości sprawiło, że prezydentowi Inowrocławia zaczęto przypominać jego wyborcze deklarację.

Z jednej strony obietnice, a z drugiej inwestycje

Arkadiusz Fajok wystąpił więc z oficjalnym komentarzem: - Złożyłem mieszkańcom obietnicę obniżeni podatków od nieruchomości, ale nie możemy rezygnować z inwestycji, odkładać remonty i pozwalać na degradację majątku tylko po to, by dotrzymać deklaracji.

Włodarz wspomniał, że wraz z współpracownikami musiał w ostatnim czasie podjąć decyzje w sprawie nieprzewidzianych wydatków, które pozwolą uporządkować zaniedbania z lat ubiegłych. To 6 mln złotych, które trzeba było wydać z budżetu na remont tężni. Ponadto na 10 mln zł oszacowano konieczne inwestycje jakie zgłosił OSiR. Pilne remonty sygnalizowane przez IGKiM to kolejne 8 mln złotych.

Informacja przewodniczącej i prezydenta nie przekonały radnego Grzegorza Kaczmarka.

- Podwyżka będzie obciążeniem dla mieszkańców i przedsiębiorców, którzy już dziś mierzą się z rożnymi utrudnieniami. Podnoszenie podatków to najprostszy sposób łatania dziury w budżecie. Oszczędności trzeba poszukać w Urzędzie Miasta i jego jednostkach - zauważył Grzegorz Kaczmarek.

Radny Tomasz Marcinkowski podkreślał, że prezydent coraz bardziej sięga do kieszeni mieszkańców, a zwłaszcza przedsiębiorców. To kolejne obciążenia dla takich firm jak Inofama.

- Czy mieszkańcy głosowali na pana, bo mają płacić więcej. Mamy prawo zadawać pytania o pana przedwyborcze deklarację - zaznaczył radny.

Ewa Koman nawiązała natomiast do ostatniej podwyżki pensji prezydenta.

- Podwyżka ze spłatą od stycznia bieżącego roku. Dla siebie maksymalne wynagrodzenie, dla mieszkańców podwyżka podatków. Można? Można! Co zostało z pana obietnicy? - pytała radna

Podwyżki podatku bronił radny Rafał Lewandowski. Stwierdził, że miasto musi mieć możliwości finansowania zdań. Stawki podatków lokalnych trzeba tak ustalać, by gwarantowały funkcjonowanie miasta w kolejnych latach.

- Uważam, że ten projekt zasługuje na merytoryczną ocenę opartą o fakty, a nie polityczne emocje. Trzeba szukać rozwiązań, które będą bronić mieszkańców przez nadmiernymi obciążeniami i pozwalały na bezpieczne funkcjonowanie miasta - podsumował radny Lewandowski.

Natomiast Wojciech Piniewski przypomniał o swoim wieloletnim doświadczeniu w pracy samorządowej. Przyznał, że nie krytykuje proponowanej podwyżki, bo zdaje sobie sprawę, że lokalne podatki są ważnym narzędziem finansowym mającym wpływ na sprawne funkcjonowanie miasta. Dodał jednak, że: - Albo prezydent składał pochopne obietnice, będąc do zagadnienia nieprzygotowanym i teraz są problemy albo wiedział, że nie uda się zamrozić podatków, gdy chce się inwestować. Jeśli jedna z tych tez jest prawdziwa, to stawia to w bardzo złym świetle całą dyskusję i sytuację - przyznał radny Piniewski.

Przyszłoroczne stawki podatku od nieruchomości

Poruszono jeszcze wiele innych tematów, które gryzły opozycję i koalicję. Pewne jest jedno. Od przyszłego roku podatek od nieruchomości wzrośnie średnio o 2,7 proc.

A oto jego stawki za metr kwadratowy. Od gruntów: związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 1,42 zł, pod wodami powierzchniowymi - 7,14 zł, pozostałych - 0,74 zł, niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo mieszaną - 4,69 zł.

Od budynków lub ich części: mieszkalnych - 1,21 zł, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 35,52 zł, związanych z obrotem kwalifikowanym materiałem siewnym - 16,62 zł, związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych - 7,23 zł, pozostałych (w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego) - 11,94 zł.

©℗

eprasa.pl 912bfd474c

SPORT

Z Rojewa do Gniewkowa. Tak było na XXXII Biegu im. Rodziny Milewskich

W minioną niedzielę odbył się XXXII Bieg im. Rodziny Milewskich, ostatnia taka impreza w ramach tegorocznego XV Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Biegach. Na 10-kilometrowej trasie z Łojewa do Gniewkowa rywalizowało ok. 300 zawodniczek i zawodników. Najszybciej dystans pokonał Miłosz Tomaszewski (GKS Fabianki, czas 30:20). Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Andżelika Dzięgiel-Poślada także z GKS Fabianki. 10 kilometrów pokonała w czasie 34:43. **(FI)**



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

OŚWIATA

Żnińska „Jedynka” świętowała 130-lecie działalności

Iwona Góralczyk

W piątek, 23 października 2026 roku, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie obchodziła 130-lecie istnienia.

Obchody jubileuszu były okazją do przypomnienia bogatej historii szkoły, ale także do podkreślenia jej znaczenia dla kolejnych pokoleń mieszkańców Żnina. Nie zabrakło wspomnień, podziękowań i artystycznych występów przygotowanych przez społeczność szkolną.

W wydarzeniu uczestniczyli absolwenci, przedstawiciele grona pedagogicznego oraz reprezentanci instytucji i organów samorządowych. Wśród gości znaleźli się również starosta żniński Zbigniew Jaszczuk z przedstawicielami Zarządu Powiatu, a także Łukasz Kwiatkowski, burmistrz Żnina, z przewodniczącymi Rady Miejskiej Idzim Mądrym i Andrzejem Kurkiem. W imieniu samorządów przekazali oni - na ręce dyrektora szkoły Marka Orzechowskiego - gratulacje i życzenia dla całej społeczności „Jedynki”.



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Z okazji jubileuszu 130-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 w Żninie dla zaproszonych gości wystąpili m. in. uczniowie i absolwenci

Podczas uroczystości przekazano także list gratulacyjny oraz Flagę Rzeczypospolitej Polskiej przesłane przez Prezydenta Karola Nawrockiego.

Burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski powiedział m. in. podczas jubileuszu 130-lecia: - Placówka pozostaje ważnym ośrodkiem kształcenia i kultury, a także miejscem, w którym kolejne pokolenia młodych mieszkańców gminy Żnin odnajdują inspiracje, przyjaźnie i życiowe drogowskazy. Przez trzynaście dekad szkoła była nie tylko świadkiem, ale i uczestnikiem przemian społecznych i kulturowych naszego regionu, zachowując po wyzwoleniu swoją tożsamość i wysokie standardy nauczania.

Włodarz dodał też, że na przestrzeni lat szkoła wychowała tysiące Polaków, którzy z dumą wspominają jej mury i z powodzeniem wnoszą swój wkład w życie naukowe, kulturalne, społeczne i gospodarcze gminy, powiatu, województwa i kraju. Jest to zasługa grona pedagogicznego - oddanych nauczycieli i wychowawców - którzy z pasją i troską wspierają uczniów w ich drodze ku dorosłości.

Burmistrz życzył gronu pedagogicznemu, by codzienna praca przynosiła mu radość, dumę i satysfakcję.

Jubileusz wypełniły liczne odniesienia do historii placówki i miasta. W przygotowaną część artystyczną zaangażowali się zarówno obecni uczniowie jak i absolwenci oraz nauczyciele.

Jednym z najbardziej poruszających elementów uroczystości były wspomnienia absolwentów i osób związanych ze szkołą. O swoich szkolnych latach oraz dalszej drodze życiowej opowiadali: Henryka i Bogusław Adamscy, Mirosław Binkowski, Maria Błochowiak, Jacek Porada, Dawid Kolasa oraz Hanna Witkowska (z d. Nowakowska).

O pracy w szkole oraz doświadczeniach związanych z pełnieniem funkcji dyrektora mówili natomiast Jacek Pietraszko i Marek Orzechowski.

Muzyczną oprawę jubileuszu współtworzyli soliści. Wśród uczniów wystąpiły Adrianna Murawska i Kaja Piniaż, natomiast grono absolwentów reprezentowali Michał Dereziński, Marek Świtała, Maria Świtała, Hanna Piasecka oraz Zuzanna Karamol.

Program artystyczny ubogacił również chór szkolny Pikolaki pod kierunkiem Beaty Rożańskiej, a także działający przy szkole zespół nauczycieli.

Scenariusz jubileuszowego wydarzenia przygotowały: Katarzyna Daszkowska, Kalina Maluk, Beata Rożańska, Ewa Słomkowska, Joanna Karamol, Agata Jasińska, Anna Majerska-Gebler oraz Karolina Lis.

Społeczność szkolna zadbała o każdy detal jubileuszowych obchodów. Budynek został bogato udekorowany, a w jednej z klas oraz na szkolnych korytarzach przygotowano wystawy prezentujące historyczne fotografie i wyposażenie szkoły sprzed lat. Dzięki temu uczestnicy mogli odbyć sentymentalną podróż przez kolejne dekady funkcjonowania placówki.

Wielu obecnych na uroczystości absolwentów podkreślało, że z sentymentem wspomina lata spędzone w murach „Jedynki” i z wdzięcznością wraca do miejsc, w których rozpoczynała się ich życiowa droga.

eprasa.pl 912bfd474c

ZABYTKI

Kosmici opanowali Belweder. Chcą tu pozostać dłużej niż dwa lata

Małgorzata Oberlan

Belweder w Toruniu po latach otwarty dla zwiedzających, wysprzątany i ze szkolonymi specjalnie opiekunami, a wszystko z wyczekiwaną dotacją resortu kultury - takie zmiany zaszły w Forcie Jakuba przez pół roku. A to dopiero początek rewolucji!



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W tym roku Święto Twierdzy Toruń miało centrum w Forcie Jakuba

Niebawem minie pół roku, odkąd zabytkowa fortyfikacja przy ul. Sowińskiego w Toruniu znajduje się pod opieką społeczników z Fundacji Kosmos,

Kiedyś zapomniany i opuszczony Fort Jakuba obecnie wraca do swojej dawnej świetności. Wszystko to także za sprawą zadania „Fort Jakuba – społeczna rewitalizacja dziedzictwa" realizowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Udało się wreszcie pozyskać wsparcie resortu dla zmian w Belwederze.

Ochotnicy sprzątali i poznawali Fort Jakuba

- Przez kilka tygodni w forcie odbywały się prace porządkowe, do których tym razem zaproszono ochotników. A jest co zbierać - podczas niedawnego wspólnego sprzątania z obiektu wyniesiono mnóstwo śmieci, chwastów i trawy. Dla uczestników akcji była to nie tylko pożyteczna praca, ale i możliwość poznania tego bezcennego zabytku, okazja do integracji i zachęta do zainteresowania się dziedzictwem Torunia- relacjonuje Grzegorz Kapelak z Fundacji Kosmos.

Jak wskazują jednak społecznicy, cel realizowanego przez nich programu „Fort Jakuba - społeczna rewitalizacja dziedzictwa" jest jednak dużo ważniejszy i szerszy, niż tylko posprzątanie Fortu.

- Celem jest utworzenie systemu społecznej opieki nad zabytkami, w którym ochroną cennych obiektów może zajmować się każdy, kto interesuje się zabytkami i chce wnieść swój wkład do miejskiej społeczności. Obecnie dobiega końca seria kursów i warsztatów dla takich osób: zarówno otwarte, jak i zamknięte, o różnym stopniu zaawansowania. Najbardziej zaangażowanych uczestników czekają egzaminy, po których będą już przygotowani do pełnienia funkcji społecznych opiekunów zabytków i praktycznego użycia zdobytych umiejętności - objaśnia Grzegorz Kapelak z Fundacji Kosmos.

Organizatorzy są przekonani, że właśnie społeczna opieka nad zabytkami doprowadzi do wpisania się Fortu Jakuba na stałe do turystycznej mapy Torunia i może okazać się skutecznym narzędziem do rewitalizacji i utrzymywania innych zabytków miasta.

Plany dla Belwederu ciekawe i rozległe

Plany dotyczące Belwederu, jak zdradzała nam Anna Lamers, prezeska Fundacji Kosmos, są ciekawe i rozległe. Mowa np. o wystawach tematycznych, kolejnych odsłonach zwiedzania (w ten sposób zabytek też na siebie zarabia), kolejnych remontach, udostępnieniu lokalnej społeczności otwartej sceny artystycznej przez fortem.

„Najważniejsze, że fort jest nasz" - takie słowa często teraz słyszymy od dawnych lokatorów Belwederu czy po prostu mieszkańców Torunia. To dla nas kolejny dowód na to, że warto było się podjąć tego trudu i że nasza praca tutaj ma sens. Będziemy się starali, by umowa z miastem była przedłużona na kolejne lata, bo na skuteczne działanie i pozyskiwanie funduszy potrzeba dłuższej czasowej perspektywy niż dwuletnia - podkreśla Anna Lamers.©℗

REKLAMA 0111584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 912bfd474c

Sport

Piłka nożna. Trzecim rywalem Olimpii w STS Pucharze Polski będzie Termalica Nieciecza. To spadkowicz z ekstraklasy, który obecnie jest w czołówce zaplecza elity. Początek meczu w Świeciu dziś o godz. 12.30. Transmisja na stronie pzpnplus.pl.

ŻUŻEL

Ostatni transfer w Abramczyk Polonii dogadany, cel wyznaczony

Magdalena Zimna

Drużyna jest już w komplecie - potwierdza Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. Jako ostatni dołączył Bastian Pedersen.

Szansę pokazania się w PGE Ekstralidze dostanie czterech zawodników z tegorocznego składu: Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak.

Do startów w Bydgoszczy władze klubu przekonały również dwóch Australijczyków - Maxa Fricke, który opuszcza Bayersystem GKM i Ryana Douglasa, który był liderem PSŻ Poznań i całej Metalkas 2. Ekstraligi.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. W pierwszej wersji miał on konkurować o miejsce w składzie z Kacprem Andrzejewskim. Ten chciał jednak mieć gwarancję startów i wybrał inną opcję; pożegnał się z klubem z Bydgoszczy i przenosi się do Łodzi.

Sprawy transferu nowego młodzieżowca nabrały więc tempa. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Torunia. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy odbyły się przed galą PGE Ekstraligi.

- Porozmawialiśmy sobie z prezesem Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim z Torunia, był też oczywiście Bastian. Wszystko jest dogadane, prezes Terminski też poszedł nam trochę na rękę, myślę, że wszyscy są zadowoleni. Przede wszystkim zawodnik. To będzie jego ostatni rok w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz. - Drużyna jest już gotowa, a cel jasno wyznaczony. Najważniejsze dla nas będzie spokojne utrzymanie się w lidze, a wszystko co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie.

Prezes Polonii liczy, że nadal z sukcesami przebiegać będzie szkolenie młodzieży. - Bardzo chcielibyśmy po raz trzeci zdobyć tytuł Drużynowych Mistrzów Polski Juniorów, ale w przyszłym roku, już bez Wiktora Przyjemskiego, będzie to bardzo trudne - mówi. - Będzie jednak Maks, Emil Maroszek, na przełomie marca i kwietnia na licencję zdawał będzie Mieszko Mudło, który pomoże w DMPJ. Liczę, że pojawiać się będą kolejni zdolni wychowankowie Jacka Woźniaka - dodał szef klubu.

W poniedziałek rozpoczęła się otwarta sprzedaż karnetów na mecze ligowe bydgoskiej drużyny (najtańszy kosztuje 400 zł, najdroższy 1300 zł). Sprzedaż odbywa się online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16).

KOSZYKÓWKA

Kontuzja kluczowego Polaka to tylko jeden z kłopotów Asty

Joachim Przybył

Kacper Kłaczek wypada ze składu Enea Łaciate Astorii nawet na trzy miesiące - wynika z nieoficjalnych informacji. A to jedynie początek problemów beniaminka z Bydgoszczy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kacper Kłaczek może na długo wypaść ze składu Astorii

- Wyglądało to poważnie - przyznał trener Anders Sommer pytany o Kacpra Kłaczka zaraz po meczu we Wrocławiu. Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu. Pierwsze badania nie są optymistyczne. Mowa o poważnej kontuzji ścięgna Achillesa i około trzech miesiącach przerwy. Ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.

To byłaby gigantyczna strata dla bydgoskiej drużyny. Kłaczek w świetnym stylu rozpoczął zawodową karierę, średnio dostarczał drużynie ponad 10 punktów, prawie 5 zbiórek i 2 asysty. Właśnie dostał powołanie do reprezentacji Polski od Igora Milicicia.

Dodajmy, że poza składem jest także Piotr Wińkowski, co dramatycznie w tej chwili ogranicza polską rotację w Enea Łaciate Astorii. Kolejnym graczem po Dawidzie Bremblym jest w tej chwili Bartosz Ptak.

Kontuzje to jedno, a kiepska gra drużyny to drugie. Inauguracyjne zwycięstwo z Zastalem Zielone Góra (jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski) zwiastowało wielkie rzeczy w Bydgoszczy, ale potem każdy kolejny mecz był coraz gorszy. W dwóch ostatnich Asta straciła łącznie 110 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

W defensywie nie działa praktycznie nic. Astoria traci aż 117,5 pkt na 100 posiadań rywala, co jest wynikiem fatalnym, gorszy w lidze mają tylko drużyny z Sopotu i Torunia. A przecież agresywna defensywa i szybka tranzycja piłki do ataku miały być podstawą DNA tego zespołu.

Agresywny jest Jordan Ogundiran, ale nie panuje nad emocjami, co kończyło jego udział w dwóch ostatnich meczach w trzecich kwartach. Mało widoczny jest Jalen Thomas, zupełnie w defensywie nie funkcjonuje Jordan Taylor. To co prawda topowy strzelec PLK, ale w ostatnich meczach większość punktów zdobywa, gdy rywale praktycznie świętują już zwycięstwo. Skuteczność z gry na poziomie 40 procent także jest do poprawki.

Defensywa to nie jedyny problem drużyny. Marcin Nowakowski po starciu ze Śląskiem zwracał uwagę na straty. Średnio 18 w meczu to najgorszy wynik w lidze. - Nie zwieszamy głów. To jest początek sezonu i zrobimy wszystko, aby wrócić na zwycięską ścieżkę - podkreśla doświadczony rozgrywający.

Trener Anders Sommer musi znaleźć sposób na nagłe załamania rytmu gry swojej drużyny. W Toruniu po niezłej pierwszej kwarcie, w drugiej bydgoszczanie stracili 38 punktów. We Wrocławiu Asta na początku drugiej kwarty prowadziła 30:24, by kolejny fragment spotkania przegrać aż 21:53!

Kolejny mecz Enea Łaciate Astoria zagra w sobotę w Sopocie.

KRÓTKO

Siatkówka

Pałac powalczy w Opolu, Anioły nadrobią zaległości

Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś siatkarki Metalkas Pałacu. Bydgoska drużyna nieźle radzi sobie od początku rozgrywek (w trzech meczach wywalczyła 7 punktów, jest na trzecim miejscu w tabeli) i liczy na podtrzymanie dobrej passy.

- Cieszę się bardzo z postawy zespołu i mam nadzieję, że tak dobrze będzie dalej - mówił trener Pałacu Bartłomiej Łyczakowski.

We wtorek jego podopieczne zagrają na wyjeździe z Uni Opole. Rywalki rozegrały trzy spotkania, na koncie mają cztery punkty. Początek meczu o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.

Bardzo dobrze w Tauron 1. Lidze spisuje się też ekipa CUK Aniołów. W pięciu dotychczasowych kolejkach siatkarze z Torunia zanotowali cztery wygrane i mocno trzymają się w górnej części tabeli.

W środę (28.10) kolejne starcie - toruńska drużyna we własnej hali rozegra mecz z MCKiS Jaworzno, zaległy z 1. rundy rozgrywek. Rywale to drużyna ze środka tabeli, zapowiadają się spore emocje. Początek spotkania w hali SP 28 zaplanowano na godz. 19.00.

(m)

HOKEJ

Finał Pucharu Polski jest już na wyciągnięcie ręki

Marcin Kozłowski

Świetna gra i cztery gole zdobyte w trzeciej tercji meczu zapewniły toruńskiej drużynie czwarte z rzędu i jedenastce w sezonie zwycięstwo.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 2:6 (1:1, 1:1, 0:4)

Bramki: S1:0 Ratusznyj - Zacharow (6:09), 1:1 Denyskin - Kolesnikow (15:03), 1:2 Denyskin (29:48), 2:2 Olijnyk (38:49), 2:3 Ossipov - Zieliński, Denyskin (44:58), 2:4 Denyskin - Tapio, Kolesnikow (47:02), 2:5 Hanzawa (51:29), 2:6 Kolesnikow - Syty, Denyskin (52:27)

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Cybulski, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Mecz w Sanoku okazał się zaskakująco trudny dla toruńskiej drużyny, wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie. Kapitalny mecz rozegrał Andrij Denyskin, który zaliczył trzy gole i dwie asysty. W czwartek KH Energa podejmować będzie mistrzów Polski z Tychów.

Inne wyniki: Cracovia - Polonia Bytom 2:7, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1, GKS Katowice - Unia Oświęcim 6:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 11:1

1. GKS Tychy	14	33	68:25
2. KH Energa Toruń	14	32	63:30
3. Polonia Bytom	15	30	67:32
4. Zagłębie Sosnowiec	14	28	64:32
5. GKS Katowice	16	25	69:41
6. Unia Oświęcim	13	22	48:43
7. Cracovia	15	20	38:56
8. JKH GKS Jastrzębie	14	20	27:35
9. STS Sanok	13	3	16:62
10. Podhale Nowy Targ	14	0	16:120

eprasa.pl 912bfd474c

DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 250 (23.760) | Nakład: 7.434 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 27.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

Region

Kowal w TOP 30 miast najbardziej pożądanych do życia

Miejscowość z powiatu włocławskiego znalazła się w rankingu „Najbardziej pożądane miejsca do życia w Polsce TOP 30”.
Str. 8

Transport

Tramwaj czy nowa linia kolejowa? Urząd informuje o swoich planach

Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego Bydgoszcz-Toruń
Str. 3

Polityka

Wietnam nowym partnerem strategicznym dla Polski

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach w Hanoi
Str. 6



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

PODATKI

Skarbówka poluje przy cmentarzach? Widziałam, jak wygląda taki nalot

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy Krajowej Administracji Skarbowej ruszyli do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. Byłam świadkiem takiej kontroli. Jak wyglądała?

Byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał legitymację inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu”.

Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska...

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa” dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia” fiskusa służy także w weekendy. KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma obowiązek wystawić i wydać paragon klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie. Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł).

Zabierajcie paragony! To jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Tylko w pierwszym kwartale tego roku jednostki KAS z naszego województwa (urzędy skarbowe i urząd celno-skarbowy) przeprowadziły 1911 kontroli w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na 499 051 zł. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

Dzień Dyni 2026 i nietypowy pokaz mody w „Koperniku”

W poniedziałek w II Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika we Włocławku odbył się Dzień Dyni. Ten dzień wpisał się w coroczną tradycję wydarzeń w „Koperniku”. Wszystkie klasy liceum wzięły udział w konkursach: na najbardziej oryginalną dynię, na najlepszy stół z jesiennymi dyniowymi wypiekami oraz na najlepsze przebranie. Gwoździem Dnia Dyni był pokaz mody „dyniowej” i nie tylko (na zdjęciu) w sali gimnastycznej. Pomysłowe stroje oceniało jury złożone z nauczycieli i uczniów. Więcej na www.wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl 912bfd474c

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48, 2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczyim podwórkiem". Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lulą a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedne z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



FOT. PAP/EPA/ISAAC FONTANA

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia", skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučicia, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyska około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – powiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości".



FOT. MILOS MILANOVIC/AFP/EAST NEWS

Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state", tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedynie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę"

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph", powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić poważniej" do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie".

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph", w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph" są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozbawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego kozła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął kozioł – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa. **PAP**

eprasa.pl 912bfd474c

Włocławek i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Wypadek na ulicy Żytniej we Włocławku. Poszkodowany rowerzysta trafił do szpitala

opr. Marcin Gołembiewski

W piątek na ul. Żytniej doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i rowerzysty. Poszkodowany 89-letni cyklista został przetransportowany do szpitala. Na czas działań służb droga była zablokowana.

Do wypadku doszło w piątek 23 października o godzinie 16:25 na ulicy Żytniej we Włocławku. Ze wstępnych, informacji od świadków wynika, że 81-letni kierujący Mercedesem, wyjeżdżając z drogi wewnętrznej na ulicę Żytnią uderzył w rowerzystę. W wyniku zdarzenia cyklista znalazł się pod samochodem.

Świadkowie udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy i powiadomili służby ratunkowe. Na miejsce skierowano zespół ratownictwa medycznego, policję oraz dwa zastępy straży pożarnej.

Rowerzysta został przewieziony do szpitala, gdzie otrzymał pomoc medyczną. W czasie prowadzenia działań ratowniczych i pracy służb ulica Żytnia we Włocławku była zablokowana.

O godzinie 17:50 działania zakończyli strażacy.

Dokładne okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci (o godz. 19 jeszcze byli na miejscu wypadku). Działanie mundurowi zakończyli przed godziną 20 i droga została otwarta.

- Kierujący Mercedesem 81-letni mężczyzna, wyjeżdżając z drogi wewnętrznej i włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście poruszającemu się ulicą Żytnią (od ulicy Barskiej w kierunku ulicy Łanowej). Od obrażeń 89-letniego rowerzysty będzie zależała ostateczna kwalifikacja zdarzenia. Kierujący samochodem był trzeźwy - przekazała podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

©℗



FOT. MARCIN GOŁEMBIEWSKI

Wypadek na ulicy Żytniej we Włocławku z udziałem rowerzysty

RANKING

Kowal wśród 30 najbardziej pożądanych miejsc do życia

Joanna Maciejewska

W październiku Business Insider Polska opublikował ranking „Najbardziej pożądane miejsca do życia w Polsce TOP 30". Uwzględnia on wielkość migracji w przeliczeniu na mieszkańców, a nie miasta, do których przeprowadziła się największa liczba osób. W zestawieniu znalazł się Kowal z powiatu włocławskiego.

Business Insider Polska regularnie publikuje rankingi najlepszych miast do życia. Kolejny powstał w październiku bieżącego roku.

Kryterium: saldo migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców

Tym razem twórcy rankingu przyjrzeli się ponad 300 gminom miejskim i sprawdzili, które miasta są najbardziej pożądane jako miejsca do życia. Pod uwagę wzięto dane Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2021-2025 dotyczące migracji. Jako kryterium przyjęto saldo migracji w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Dane, jak zaznaczają twórcy najnowszego rankingu, dotyczą przeniesienia się na pobyt stały, a informacje o zameldowaniach zaczerpnięte zostały z rejestru PESEL.

Ranking „Najbardziej pożądane miejsca do życia w Polsce TOP 30 miast" utworzony według ważonego wskaźnika migracji otwierają mniejsze miejscowości położone w sąsiedztwie dużych miast: Marki i Kobyłka z województwa mazowieckiego oraz Rumia z województwa pomorskiego. Co ciekawe, w zestawieniu znalazły się tylko trzy miasta wojewódzkie: Kraków (11. miejsce), Rzeszów (19. miejsce) i Gdańsk (21. miejsce).



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Kowal w powiecie włocławskim znalazł się w rankingu „Najbardziej pożądane miejsca do życia w Polsce TOP 30 miast". Zajął 22. miejsce

Tylko jedna miejscowość z województwa kujawsko-pomorskiego

Wśród TOP 30 miast znalazła się jedna miejscowość z województwa kujawsko-pomorskiego - Kowal w powiecie włocławskim. Znalazł się na 22. pozycji. Według danych GUS na 1 stycznia 2025 roku miasto liczyło 3245 mieszkańców.

„Miasto Kowal znalazło się na 22 miejscu w Polsce!!! To wielkie i bardzo miłe zaskoczenie. Ten ranking powstał w oparciu o dane GUS. Jego podstawą były zameldowania i wymeldowania liczone na 1000 mieszkańców. Gdyby tak jeszcze poprawiła się relacja zgony - narodziny (oczywiście na korzyść narodzin) byłyby powody do pełni szczęścia" - poinformowało Miasto Kowal w mediach społecznościowych.

Pod uwagę wzięto dane Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2021-2025 dotyczącego migracji. Jako kryterium przyjęto saldo migracji w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców.

©℗

KRÓTKO

Na sygnale

„Stroisz 2026" - akcja Straży Leśnej trwa

Nielegalne pozyskiwanie gałęzi jodłowych, świerkowych i innych roślin wykorzystywanych do tworzenia dekoracji to problem, któremu co roku przeciwdziałają leśnicy. Do 31 października w całej Polsce trwa akcja Straży Leśnej „Stroisz 26". Kontrole obejmą lasy i legalność pochodzenia produktów leśnych oferowanych do sprzedaży. Funkcjonariusze Straży Leśnej prowadzą działania ukierunkowane na wykrywanie nielegalnego pozyskiwania stroiszu. Sprawdzana będzie legalność pochodzenia innych produktów leśnych oferowanych przez podmioty gospodarcze. - W zależności od lokalnych uwarunkowań leśnicy będą wykorzystywać dostępne narzędzia wspierające kontrolę, m.in. monitoring wizyjny, fotopułapki i bezzałogowe statki powietrzne. W działania mogą być angażowane również inne służby. Akcja ma zarówno wymiar kontrolny, jak i prewencyjny. Jej celem jest ograniczenie szkodnictwa leśnego oraz zwiększenie świadomości, że pozyskiwanie materiału roślinnego z lasu wymaga przestrzegania obowiązujących przepisów - informuje UM Włocławek. **(JM)**

IMPREZA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Tradycja

Tak się bawili uczestnicy Balu Hubertusowego

W Pensjonacie Michelin odbył się Bal Hubertusowy. Goście spędzili wieczór przy uroczystej kolacji, degustacji win i muzyce, nie zabrakło też kulinarnych atrakcji oraz tańców. Organizatorzy przygotowali dla gości bogate menu, w którym nie zabrakło potraw z dziczyzny. Na stołach pojawiły się m.in. bitki z jelenia w sosie myśliwskim, sandacz z sosem porowym, de volaille oraz zawijaniec kujawski. Wieczorne menu uzupełniały zimne i ciepłe bufety, przekąski oraz desery **WA**

eprasa.pl 912bfd474c

POWIAT LIPNOWSKI

Rzut gumowcem i toczenie opony na Spartakiadzie Sołectw w Dobrzyniu

W hali Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki w Dobrzyniu nad Wisłą odbyła się Spartakiada Sołectw. Trzecia edycja tej akcji była możliwa dzięki inicjatywie ministerialnej i programowi „Aktywna wieś". „Aktywna Wieś" to program Ministerstwa Sportu i Turystyki skierowany do mieszkańców terenów wiejskich. Jego operatorem są Ludowe Zespoły Sportowe w Toruniu, z przewodniczącym Jerzym Wysockim. Uczestnicy rywalizowali w konkurencjach wymagających sprawności, siły, celności i poczucia humoru **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

POŻAR

Strażacy walczyli z ogniem. W płomieniach stanął dom jednorodzinny i wiejska świetlica

opr. Marcin Gołembiewski

W niedzielę służby ratunkowe zostały zadysponowane do pożaru domu w zabudowie szeregowej przy ulicy Armii Krajowej we Włocławku. Na miejsce skierowano cztery zastępy straży pożarnej. Druhowie walczyli też z ogniem w gminie Lubraniec.

W niedzielę, 25 października po godzinie 13 przy ulicy Armii Krajowej we Włocławku doszło do pożaru domu w zabudowie szeregowej. Po przybyciu strażaków okazało się, że ogień objął część budynku mieszkalnego.

Ratownicy przystąpili do działań gaśniczych, jednocześnie zabezpieczając teren zdarzenia i ograniczając rozprzestrzenianie się pożaru na sąsiednie segmenty zabudowy. Ogień spowodował znaczne straty materialne, jednak na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

- Pożar został opanowany przez strażaków, a działania na miejscu trwały około półtorej godziny. W wyniku zdarzenia spaleniu uległo wyposażenie budynku. Wstępnie straty oszacowano na około 300 tysięcy złotych - poinformował bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

Okoliczności powstania pożaru będą wyjaśniane.

Także w niedzielę, 25 października około godziny 5 rano, w Woli Sosnowej w gminie Lubraniec doszło do pożaru świetlicy wiejskiej. Gdy na miejsce dotarli pierwsi strażacy, cały obiekt był już objęty ogniem. Akcja gaśnicza trwała przez kilka godzin. Strażacy skupili się nie tylko na opanowaniu ognia, ale także na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz dokładnym sprawdzeniu pogorzeliska pod kątem ewentualnych zarzewi ognia.

- Po przybyciu pierwszych zastępów na miejsce zdarzenia zastaliśmy w pełni rozwinięty pożar budynku świetlicy wiejskiej. Obecnie prowadzone są działania związane z dogaszaniem pogorzeliska i kontrolą obiektu. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał - przekazał bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

W działania zaangażowano osiem zastępów straży pożarnej z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych nr 1 i nr 2 PSP we Włocławku oraz druhów z OSP Sarnowo, OSP Siemnówek, OSP Lubraniec i OSP Zgłowiączka. Na miejscu działała też Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z Chełmży, która przeprowadziła przeszukanie gruzowiska. Zadysponowano również Specjalistyczną Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą z psami w celu przeszukania gruzowiska i wykluczenia obecności osób pod gruzami. Nie znaleziono osób pod gruzami. Działania straży zostały zakończone około godz. 15.©℗



FOT. NATALKA WIANKOWSKA/NADESŁANE

Ogień zniszczył wyposażenie domu na os. Kazimierza Wielkiego

eprasa.pl 912bfd474c

GMINA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

W Wiklinowej Zagrodzie w Wólce odbyły się warsztaty kulinarne poświęcone kiszeniu. Zorganizowali je KGW Łazieniec i stowarzyszenie Cudne Manowce, a w zajęciach wzięli udział nie tylko oni, lecz także osoby z sąsiednich miejscowości. Spotkanie rozpoczęło się od wprowadzenia w świat kiszonek. Pani Kasia wyjaśniła uczestnikom, że kisić można nie tylko większość warzyw, ale także owoce. Pod jej okiem uczestnicy kisili pietruszkę, marchew, dynię, żurawinę, jabłka i gruszki. Każdy z uczestników napełnił własne słoiki, które zabrał do domu. EF

SŁUŻBA ZDROWIA

Po budowie pomnika kolejny gest fundatorów. To karetka!

Ewelina Fuminkowska

Fundatorzy monumentalnego pomnika Matki Bożej Miłosiernej w Konotopiu zdecydowali się na kolejną inicjatywę. Wsparli ratownictwo medyczne w powiecie lipnowskim. Szpital Lipno otrzymał karetkę pogotowia wraz z pełnym wyposażeniem.



KRZYSZTOF BARANOWSKI, STAROSTA LIPNOWSKI

Fundatorzy pomnika w Konotopiu wsparli szpital w Lipnie

Budowa pomnika Matki Bożej Miłosiernej w Konotopiu to nie jedyna inicjatywa Romana i Grażyny Karkosików w regionie. Prywatni fundatorzy, którzy od lat angażują się w przedsięwzięcia na terenie gminy Kikół, postanowili wesprzeć również lokalną służbę zdrowia.

Jak poinformował starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, po uroczystościach poświęcenia, które odbyły się 15 sierpnia, fundatorzy podjęli decyzję o przekazaniu Szpitalowi Lipno karetki pogotowia wraz z pełnym wyposażeniem. To wsparcie ma szczególne znaczenie dla ratownictwa medycznego, którego zadaniem jest szybkie docieranie do osób potrzebujących pomocy i ratowanie ludzkiego życia. Nowa karetka to istotne wzmocnienie zaplecza sprzętowego placówki. Starosta podziękował fundatorom za ich decyzję i podkreślił znaczenie inicjatyw wynikających z wrażliwości na potrzeby innych. – Uważam, że każde takie działanie ma realną wartość i może przyczynić się do ratowania ludzkiego zdrowia oraz życia – zaznaczył starosta, dziękując za otwartość na potrzeby mieszkańców i zaangażowanie w dobro lokalnej społeczności.

Przekazana karetka dla Szpitala Lipno została już poświęcona, a podczas uroczystości przekazania obecna była Grażyna Karkosik.

REKLAMA

0111584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 912bfd474c

Sport

Piłka nożna. Trzecim rywalem Olimpii w STS Pucharze Polski będzie Termalica Nieciecza. To spadkowicz z ekstraklasy, który obecnie jest w czołówce zaplecza elity. Początek meczu w Świeciu dziś o godz. 12.30. Transmisja na stronie pzpnplus.pl.

ŻUŻEL

Ostatni transfer w Abramczyk Polonii dogadany, cel wyznaczony

Magdalena Zimna

Drużyna jest już w komplecie - potwierdza Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. Jako ostatni dołączył Bastian Pedersen.

Szansę pokazania się w PGE Ekstralidze dostanie czterech zawodników z tegorocznego składu: Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak.

Do startów w Bydgoszczy władze klubu przekonały również dwóch Australijczyków - Maxa Fricke, który opuszcza Bayersystem GKM i Ryana Douglasa, który był liderem PSŻ Poznań i całej Metalkas 2. Ekstraligi.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. W pierwszej wersji miał on konkurować o miejsce w składzie z Kacprem Andrzejewskim. Ten chciał jednak mieć gwarancję startów i wybrał inną opcję; pożegnał się z klubem z Bydgoszczy i przenosi się do Łodzi.

Sprawy transferu nowego młodzieżowca nabrały więc tempa. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Torunia. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy odbyły się przed galą PGE Ekstraligi.

- Porozmawialiśmy sobie z prezesem Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim z Torunia, był też oczywiście Bastian. Wszystko jest dogadane, prezes Terminski też poszedł nam trochę na rękę, myślę, że wszyscy są zadowoleni. Przede wszystkim zawodnik. To będzie jego ostatni rok w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz. - Drużyna jest już gotowa, a cel jasno wyznaczony. Najważniejsze dla nas będzie spokojne utrzymanie się w lidze, a wszystko co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie.

Prezes Polonii liczy, że nadal z sukcesami przebiegać będzie szkolenie młodzieży. - Bardzo chcielibyśmy po raz trzeci zdobyć tytuł Drużynowych Mistrzów Polski Juniorów, ale w przyszłym roku, już bez Wiktora Przyjemskiego, będzie to bardzo trudne - mówi. - Będzie jednak Maks, Emil Maroszek, na przełomie marca i kwietnia na licencję zdawał będzie Mieszko Mudło, który pomoże w DMPJ. Liczę, że pojawiać się będą kolejni zdolni wychowankowie Jacka Woźniaka - dodał szef klubu.

W poniedziałek rozpoczęła się otwarta sprzedaż karnetów na mecze ligowe bydgoskiej drużyny (najtańszy kosztuje 400 zł, najdroższy 1300 zł). Sprzedaż odbywa się online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16).

KOSZYKÓWKA

Kontuzja kluczowego Polaka to tylko jeden z kłopotów Asty

Joachim Przybył

Kacper Kłaczek wypada ze składu Enea Łaciate Astorii nawet na trzy miesiące - wynika z nieoficjalnych informacji. A to jedynie początek problemów beniaminka z Bydgoszczy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kacper Kłaczek może na długo wypaść ze składu Astorii

- Wyglądało to poważnie - przyznał trener Anders Sommer pytany o Kacpra Kłaczka zaraz po meczu we Wrocławiu. Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu. Pierwsze badania nie są optymistyczne. Mowa o poważnej kontuzji ścięgna Achillesa i około trzech miesiącach przerwy. Ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.

To byłaby gigantyczna strata dla bydgoskiej drużyny. Kłaczek w świetnym stylu rozpoczął zawodową karierę, średnio dostarczał drużynie ponad 10 punktów, prawie 5 zbiórek i 2 asysty. Właśnie dostał powołanie do reprezentacji Polski od Igora Milicicia.

Dodajmy, że poza składem jest także Piotr Wińkowski, co dramatycznie w tej chwili ogranicza polską rotację w Enea Łaciate Astorii. Kolejnym graczem po Dawidzie Bremblym jest w tej chwili Bartosz Ptak.

Kontuzje to jedno, a kiepska gra drużyny to drugie. Inauguracyjne zwycięstwo z Zastalem Zielone Góra (jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski) zwiastowało wielkie rzeczy w Bydgoszczy, ale potem każdy kolejny mecz był coraz gorszy. W dwóch ostatnich Asta straciła łącznie 110 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

W defensywie nie działa praktycznie nic. Astoria traci aż 117,5 pkt na 100 posiadań rywala, co jest wynikiem fatalnym, gorszy w lidze mają tylko drużyny z Sopotu i Torunia. A przecież agresywna defensywa i szybka tranzycja piłki do ataku miały być podstawą DNA tego zespołu.

Agresywny jest Jordan Ogundiran, ale nie panuje nad emocjami, co kończyło jego udział w dwóch ostatnich meczach w trzecich kwartach. Mało widoczny jest Jalen Thomas, zupełnie w defensywie nie funkcjonuje Jordan Taylor. To co prawda topowy strzelec PLK, ale w ostatnich meczach większość punktów zdobywa, gdy rywale praktycznie świętują już zwycięstwo. Skuteczność z gry na poziomie 40 procent także jest do poprawki.

Defensywa to nie jedyny problem drużyny. Marcin Nowakowski po starciu ze Śląskiem zwracał uwagę na straty. Średnio 18 w meczu to najgorszy wynik w lidze. - Nie zwieszamy głów. To jest początek sezonu i zrobimy wszystko, aby wrócić na zwycięską ścieżkę - podkreśla doświadczony rozgrywający.

Trener Anders Sommer musi znaleźć sposób na nagłe załamania rytmu gry swojej drużyny. W Toruniu po niezłej pierwszej kwarcie, w drugiej bydgoszczanie stracili 38 punktów. We Wrocławiu Asta na początku drugiej kwarty prowadziła 30:24, by kolejny fragment spotkania przegrać aż 21:53!

Kolejny mecz Enea Łaciate Astoria zagra w sobotę w Sopocie.

KRÓTKO

Siatkówka

Pałac powalczy w Opolu, Anioły nadrobią zaległości

Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś siatkarki Metalkas Pałacu. Bydgoska drużyna nieźle radzi sobie od początku rozgrywek (w trzech meczach wywalczyła 7 punktów, jest na trzecim miejscu w tabeli) i liczy na podtrzymanie dobrej passy.

- Cieszę się bardzo z postawy zespołu i mam nadzieję, że tak dobrze będzie dalej - mówił trener Pałacu Bartłomiej Łyczakowski.

We wtorek jego podopieczne zagrają na wyjeździe z Uni Opole. Rywalki rozegrały trzy spotkania, na koncie mają cztery punkty. Początek meczu o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.

Bardzo dobrze w Tauron 1. Lidze spisuje się też ekipa CUK Aniołów. W pięciu dotychczasowych kolejkach siatkarze z Torunia zanotowali cztery wygrane i mocno trzymają się w górnej części tabeli.

W środę (28.10) kolejne starcie - toruńska drużyna we własnej hali rozegra mecz z MCKiS Jaworzno, zaległy z 1. rundy rozgrywek. Rywale to drużyna ze środka tabeli, zapowiadają się spore emocje. Początek spotkania w hali SP 28 zaplanowano na godz. 19.00.

(m)

HOKEJ

Finał Pucharu Polski jest już na wyciągnięcie ręki

Marcin Kozłowski

Świetna gra i cztery gole zdobyte w trzeciej tercji meczu zapewniły toruńskiej drużynie czwarte z rzędu i jedenastce w sezonie zwycięstwo.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 2:6 (1:1, 1:1, 0:4)

Bramki: S1:0 Ratusznyj - Zacharow (6:09), 1:1 Denyskin - Kolesnikow (15:03), 1:2 Denyskin (29:48), 2:2 Olijnyk (38:49), 2:3 Ossipov - Zieliński, Denyskin (44:58), 2:4 Denyskin - Tapio, Kolesnikow (47:02), 2:5 Hanzawa (51:29), 2:6 Kolesnikow - Syty, Denyskin (52:27)

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Cybulski, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Mecz w Sanoku okazał się zaskakująco trudny dla toruńskiej drużyny, wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie. Kapitalny mecz rozegrał Andrij Denyskin, który zaliczył trzy gole i dwie asysty. W czwartek KH Energa podejmować będzie mistrzów Polski z Tychów.

Inne wyniki: Cracovia - Polonia Bytom 2:7, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1, GKS Katowice - Unia Oświęcim 6:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 11:1

1. GKS Tychy	14	33	68:25
2. KH Energa Toruń	14	32	63:30
3. Polonia Bytom	15	30	67:32
4. Zagłębie Sosnowiec	14	28	64:32
5. GKS Katowice	16	25	69:41
6. Unia Oświęcim	13	22	48:43
7. Cracovia	15	20	38:56
8. JKH GKS Jastrzębie	14	20	27:35
9. STS Sanok	13	3	16:62
10. Podhale Nowy Targ	14	0	16:120

eprasa.pl 912bfd474c

DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 250 (23.760) | Nakład: 7.434 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 27.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki **Str. 11-12**

Uroczystość

Gala Sportu Powiatu Bydgoskiego w Koronowie

Władze powiatu nagrodziły najlepszych sportowców i trenerów, którzy przynoszą chlubę swoim gminom zdobywając medale i tytuły **Str. 10**

Transport

Tramwaj czy nowa linia kolejowa? Urząd informuje o swoich planach

Samorząd województwa stawia na kolej zamiast tramwaju metropolitalnego Bydgoszcz-Toruń **Str. 3**

Polityka

Wietnam nowym partnerem strategicznym dla Polski

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach w Hanoi **Str. 6**



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

PODATKI

Skarbówka poluje przy cmentarzach? Widziałam, jak wygląda taki nalot

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy Krajowej Administracji Skarbowej ruszyli do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. Byłam świadkiem takiej kontroli. Jak wyglądała?

Byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał legitymację inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu".

Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska...

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy. KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma obowiązek wystawić i wydać paragon klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie. Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł).

Zabierajcie paragony! To jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Tylko w pierwszym kwartale tego roku jednostki KAS z naszego województwa (urzędy skarbowe i urząd celno-skarbowy) przeprowadziły 1911 kontroli w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na 499 051 zł. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Międzynarodowy projekt

„Polonijni Kumple" odwiedzają uczniów w Bydgoszczy

Blisko 30 uczniów z polonijnych szkół z czterech krajów zawitało do Bydgoszczy na finał międzynarodowego projektu „Polonijni Kumple 2026". Po raz pierwszy spotkali się na żywo z uczniami bydgoskich szkół. Dotychczas znali się z nimi tylko online. Do Bydgoszczy przyjechały dzieci i młodzież z Australii, Nowej Zelandii, Gruzji i Wielkiej Brytanii. Spędzą w naszym mieście tydzień. To osoby w wieku od 10 do 18 lat, które mają albo obywatelstwo polskie, albo polskie korzenie. Więcej na ten temat piszemy na stronie 8

eprasa.pl 912bfd474c

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48, 2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczyim podwórkiem". Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lulą a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedne z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



FOT. PAP/EPA/ISAAC FONTANA

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia", skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučicia, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyska około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – powiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości".



FOT. MILOS MILANOVIC/AFP/EAST NEWS

Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state", tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedynie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę"

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph", powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić poważniej" do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie".

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph", w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph" są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozbawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego kozła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął kozioł – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa. **PAP**

eprasa.pl 912bfd474c

Bydgoszcz

Z PIERWSZEJ STRONY

„Polonijni Kumple" przyjechali nad Brdę. Połączył ich język polski i wspólny projekt

Małgorzata Pieczyńska

Blisko 30 uczniów z polonijnych szkół z czterech krajów zawitało do Bydgoszczy na finał międzynarodowego projektu „Polonijni Kumple 2026". Po raz pierwszy spotkali się na żywo z uczniami bydgoskich szkół. Dotychczas znali się z nimi tylko online.

Do Bydgoszczy przyjechały dzieci i młodzież z Australii, Nowej Zelandii, Gruzji i Wielkiej Brytanii. Spędzą w naszym mieście tydzień. To osoby w wieku od 10 do 18 lat, które mają albo obywatelstwo polskie, albo polskie korzenie.

- Na co dzień w swoich krajach uczą się w szkołach w obowiązującym tam systemie edukacyjnym, a w weekendy uczęszczają do polonijnej szkoły językowej, gdzie szlifują język polski - mówi Agnieszka Grochocka, dyrektorka Centrum Informacji Naukowej i Dialogu Kulturowego WSG w Bydgoszczy.

Projekt „Polonijni Kumple 2026" organizowany jest przez Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy i finansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego. Ogółem w tegorocznej edycji razem z uczniami z bydgoskich szkół brało w nim udział ok. 80 osób.

- To projekt, w którym młodzi Polacy mieszkający za granicą, współpracują w parach i małych zespołach z rówieśnikami z Polski - tłumaczy Agnieszka Grochocka. - Od czerwca trwały warsztaty i webinary online. Uczestnicy rozmawiali, m.in., o dezinformacji, sztucznej inteligencji i różnicach kulturowych. Od września nastąpił etap pracy w parach. Przy wsparciu mentorów z WSG przygotowywano własne gry, filmy i prezentacje poświęcone np. pasjom i zainteresowaniom, polskiej kulturze, kuchni, miastom.

Projekt nie opierał się na tradycyjnych lekcjach języka polskiego, lecz na nauce poprzez działanie. To już druga edycja tej inicjatywy. W ubiegłym roku uczestniczyła w niej młodzież polonijna z Litwy i Łotwy.

Teraz to uczniowie z polonijnych szkół z Australii, Nowej Zelandii, Gruzji i Wielkiej Brytanii spędzą w Bydgoszczy interesujący tydzień. W poniedziałek (26 października) w Pałacu w Ostromecku odbyła się inauguracja finału. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele administracji publicznej, środowisk polonijnych, dyplomacji i lokalnych instytucji. Wśród nich była, m.in., Agnieszka Jędrzak - podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, która nadzoruje Biuro do Spraw Polonii.

Jednym z punktów programu była debata międzypokoleniowa „Polska w walizce - bagaż czy skarb?", poświęcona temu, czym jest polskość dla osób mieszkających poza krajem i jak przekazywać ją kolejnym pokoleniom. Poprowadził ją dr Michał Cichoracki, socjolog WSG. W debacie dwóch pokoleń wzięli udział starsi uczestnicy projektu, natomiast młodsi w tym czasie poznawali historię Pałacu w Ostromecku podczas gry terenowej.

W czasie pobytu zagranicznych uczniów w Bydgoszczy przygotowano bogaty program, który łączy działania twórcze, edukacyjne i integracyjne. Do piątku zespoły będą prezentować swoje projekty podczas spotkań „Kumple przedstawiają!" w kampusie WSG przy ul. Garbary 2. Starsi uczestnicy dowiedzą się także więcej o możliwościach studiowania w Polsce. Tydzień zakończy się 30 października piknikiem pożegnalnym w Młynach Rothera i wręczeniem certyfikatów uczestnictwa. ©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Projekt „Polonijni Kumple 2026" organizowany jest przez Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy i finansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego

KULTURA

„Morderstwo w filharmonii". Prapremiery dla Bydgoszczan



FOT. MATERIAŁY PRODUCENTA

W rolę kapitana Wróbla wcielił się Jarosław Boberek

Małgorzata Pieczyńska

Za kilka tygodni odbędzie się oficjalna premiera filmu kręconego w Bydgoszczy pt. „Morderstwo w filharmonii". Bydgoszczanie będą mogli zobaczyć go w kinach nieco wcześniej, zaś do jego promocji włączyło się województwo oraz nasz port lotniczy.

W czwartek w Porcie Lotniczym Bydgoszcz (przy wsparciu Baltony) zainaugurowano kampanię społeczno-edukacyjną pn. „Lataj z kulturą". Ma ona promować zarówno kulturę podróżowania, jak i kulturę, którą zabieramy ze sobą w drogę.

Kampania „Lataj z kulturą"

- Chcemy, żeby „Lataj z kulturą" było czymś więcej niż kampanią przypominającą o zasadach obowiązujących na lotnisku. Z jednej strony mówimy o szacunku dla współpasażerów, bezpieczeństwie i odpowiedzialnym zachowaniu, z drugiej - o tym, co sprawia, że podróż staje się ciekawsza i bardziej inspirująca. Książka, muzyka, dobry film czy odkrywanie nowych miejsc to przecież także część podróżowania. Chcemy zaprosić pasażerów do tej rozmowy i pokazać, że kultura latania zaczyna się od nas samych - tłumaczy Monika Mejsner-Hermelin, prezes PLB.

W ramach kampanii w mediach społecznościowych lotniska pojawiać się będą krótkie filmy, pytania do pasażerów i gości oraz rekomendacje książek, filmów i muzyki na podróż. Będzie też miejsce na humor i rozmowę o codziennych zachowaniach, które ułatwiają wspólne podróżowanie. Pasażerowie będą mogli dzielić się własnymi pomysłami i współtworzyć kampanię.

Inauguracją kampanii była prapremiera filmu „Morderstwo w filharmonii" zorganizowana w czwartek w terminalu lotniska. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. aktorzy związani z produkcją, pasażerowie, a także przedstawiciele instytucji kultury. Był milicjant, fiat 125 i trochę klimatu z czasów PRL.

Tydzień pokazów w Bydgoszczy

Przypomnijmy, że akcja i zdjęcia do filmu są związane z Bydgoszczą, większość scen powstawała m.in. w Filharmonii Pomorskiej, budynku Radia PiK, Parku Kazimierza Wielkiego oraz na terenie lotniska i to udziałem statystów z naszego miasta.

Film oficjalnie będzie można zobaczyć w kinach od 20 listopada, ale jego twórca - reżyser Maciej Hydr ma dobre informacje dla Bydgoszczan.

Obiecałem mieszkańcom Bydgoszczy (mieszkańcy tego miasta dzielnie znosili zamykanie przez nas ulic i nocne hałasy naszej ekipy), że zobaczą film jako pierwsi. Tydzień prapremierowy 8-15. listopada

„Wielkimi krokami zbliżamy się do wejścia naszego filmu do kin w całej Polsce, co stanie się 20 listopada. Obiecałem mieszkańcom Bydgoszczy (mieszkańcy tego miasta dzielnie znosili zamykanie przez nas ulic i nocne hałasy naszej ekipy), że zobaczą film jako pierwsi. Tydzień pokazów prapremierowych w Bydgoszczy 8-15 listopada. Szczegóły wkrótce!".

Warto zatem śledzić stronę filmu na FB pod linkiem Facebook

Trzy duże gwiazdy

„Morderstwo w Filharmonii" to film kryminalny z elementami czarnej komedii w reżyserii Macieja Hydra. Jego akcja rozgrywa się w realiach lat 70. XX wieku w Polsce. Dochodzi do tajemniczego morderstwa podczas przygotowań do prestiżowego koncertu w filharmonii. Śledztwo prowadzi kapitan Wróbel, który odkrywa ukryte konflikty, zazdrość i ambicje w środowisku artystycznym.

W rolach głównych: Jarosław Boberek - kapitan Wróbel, Piotr Głowacki - dyrygent oraz Aleksandra Hamkało - wiolonczelistka Julia.

Produkcja została wsparta przez marszałkowski Fundusz Filmowy Kujawy Pomorze.

Ważnym elementem filmu jest muzyka. Za aranżacje odpowiada bydgoski multiinstrumentalista Józef Eliasz, który ze swoim zespołem pojawia się na scenie jako część orkiestry symfonicznej.©℗

eprasa.pl 912bfd474c

SAMORZĄD

Nowy radny Sebastian Grysiak zastąpi zmarłą Katarzynę Zaczek

Jarosław Więcławski

Przedsiębiorca, filantrop i przyszły radny. Sebastian Grysiak to będzie nowy człowiek w Radzie Miasta Bydgoszczy. Wcześniej działał w Radzie Osiedla Łęgnowo. Zastąpi radną, która zmarła we wrześniu.



FOT. FB/GRYSIAK GOŹDZIEWSKI

Sebastian Grysiak

Sebastian Grysiak, który zgodnie z prawem wyborczym, ma objąć mandat po zmarłej radnej Bydgoszczy Katarzynie Zaczek, to liczący 45 lat przedsiębiorca i społecznik. Kandydował z listy Bydgoskiej Prawicy, ale jak zapowiada, w Radzie Miasta zamierza działać jako radny niezrzeszony.

Grysiak, jak wynika z informacji zamieszczanych i udostępnianych przez fanpage Grysiak&Goździewski, „od lat związany jest z Bydgoszczą, gdzie prowadzi działalność gospodarczą i aktywnie uczestniczy w życiu społecznym" tworząc, m.in., projekt charytatywny, którego celem było wspieranie dzieci z domu dziecka. Mowa o publikacjach kalendarza charytatywnego, między innymi „Łączy nas Bydgoszcz". W przeszłości pełnił już funkcję radnego Rady Osiedla Łęgnowo.

Przypomnijmy, że to wymieniony w nazwie fanpage'u Adam Goździewski (również kandydat Bydgoskiej Prawicy w 2024 roku), przyjaciel Grysiaka złożył w tym roku do przewodniczącej Rady Miasta wniosek o stwierdzenie nieważności mandatu radnej Zaczek. Było to bezpośrednim początkiem dyskusji i spekulacji na temat rzekomego niedopełniania obowiązków przez Katarzynę Zaczek, jej nieobecności podczas sesji i prac komisji. Także z powodu wniosku zebrała się komisja samorządności bydgoskiej rady, która zaopiniowała wniosek negatywnie, zwracając uwagę, że nieobecności radnej wynikają z jej przewlekłej choroby i terapii, jaką przechodzi.

Zaczek podczas sesji Rady Miasta w czerwcu tego roku, w efekcie złożonego wspomnianego wniosku o stwierdzenie nieważności jej mandatu, oświadczyła, że występuje z klubu radnych Bydgoskiej Prawicy. Zmarła we wrześniu, miała 34 lata.

Przyszły radny nie odpowiedział na razie na naszą próbę kontaktu z nim. ©℗

KARIERA

Na Targi Pracy w BCTW dojedziesz bezpłatną linią

Małgorzata Pieczyńska

Ponad 30 wystawców i prawie 20 stanowisk doradczych, setki ofert i profesjonalne wsparcie dla poszukujących zatrudnienia - dziś odbędzie się 11. edycja Targów Pracy BCTW.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/ARCHIWUM

Targi Pracy BCTW zawsze odwiedza wielu mieszkańców poszukujących pracy, planujących zmianę ścieżki zawodowej

Na wydarzenie zapraszają Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny (BPPT) oraz Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze (BCTW). Targi rozpoczną się 27 października o godz. 12 w BCTW przy ul. Gdańskiej 187 (1. piętro) i potrwają do godz. 17. Wstęp jest wolny.

Jak informują organizatorzy, specjalnie dla odwiedzających targi uruchomiona zostanie bezpłatna linia autobusowa. Przystanek początkowy będzie zlokalizowany przy ul. Ogińskiego na wysokości Dworca PKS (w pobliżu nowych biurowców naprzeciwko Galerii Focus), natomiast końcowy przy Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym. Dwa autobusy oznaczone tablicą „Targi Pracy BCTW" kursować będą na trasie: Ogińskiego/Dworzec Autobusowy, Sułkowskiego/UKW, Modrzewiowa/Dworzec Leśne, Gdańska/Las Gdański, BCTW. Pierwszy kurs w kierunku BCTW planowany jest o godz. 11.30, potem co pół godziny, a ostatni o godz. 16. Z kolei odjazdy z BCTW w stronę Dworca Autobusowego rozpoczną się o godz. 12, kolejne kursy co 30 minut, a ostatni o godz. 17.

- Głównym celem targów jest stworzenie przestrzeni do bezpośrednich spotkań lokalnych i regionalnych pracodawców z osobami poszukującymi pracy, planującymi zmianę ścieżki zawodowej lub dopiero wchodzącymi na rynek pracy - informuje Agnieszka Kreńska, kierownik Marketingu i PR w BPPT.

Poza możliwością zapoznania się z bogatą ofertą zatrudnienia z Bydgoszczy i regionu, odwiedzający będą mogli skorzystać z bezpłatnej strefy doradczo-konsultacyjnej. W programie przewidziano, m.in.: konsultacje dokumentów aplikacyjnych z doświadczonymi doradcami zawodowymi, strefę CV, gdzie będzie możliwość natychmiastowego wydruku gotowych dokumentów. Czynne będzie studio fotograficzne - wykonujące bezpłatne i profesjonalne zdjęcia do CV, będą punkty konsultacyjne instytucji rynku pracy, w których eksperci odpowiedzą na pytania z zakresu prawa pracy i rozwoju kariery,

- Targi Pracy BCTW to nie tylko okazja do przejrzenia aktualnych ofert, ale przede wszystkim kompleksowe wsparcie w budowaniu wizerunku zawodowego. Chcemy, aby każdy wyszedł od nas w pełni przygotowany do procesu rekrutacyjnego - podkreślają organizatorzy. ©℗

EDUKACJA

Dni Nauki w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu i Akademickim LO w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska

To była okazja do odkrywania pasji, rozwijania zainteresowań i poznawania nauki poprzez działanie - w czwartek, 22 października, w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym i Technikum dla Młodzieży w Bydgoszczy odbyły się Dni Nauki 2026.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Sale zamieniły się w laboratoria i miejsca ciekawych pokazów

Tego dnia szkolne sale zamieniły się w laboratoria, pokoje zagadek, gabinety weterynaryjne i miejsca pokazów. Organizatorzy Dni Nauki zadbali o liczne atrakcje i przygotowali bardzo bogaty program. Na wydarzenie zaproszono też uczniów bydgoskich szkół podstawowych.

- Dni Nauki organizujemy po raz pierwszy. Chcieliśmy pokazać, jakimi metodami pracujemy, by uzyskiwać jak najlepsze wyniki w nauce - mówi Krzysztof Pałuczak, nauczyciel historii w ALO w Bydgoszczy. - W sumie w wydarzeniu wzięło udział kilkuset naszych uczniów oraz około 200 uczniów klas VIII z pięciu bydgoskich szkół podstawowych.

Dni Nauki odbywały się przez dwa dni. W środę 21 października zorganizowano je w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu, a w czwartek 22 października w siedzibie Akademickiego LO i Technikum dla Młodzieży przy ul. Fordońskiej 120. Bardzo ciekawe były zajęcia z historii pt. „Niepodległość na żywo - Polska 1918".

- Nie ograniczaliśmy się do wykładu - mówi Krzysztof Pałuczak. - Połączyliśmy historię z rekonstrukcją oraz bezpośrednim kontaktem z artefaktami z epoki. Uczniowie nie tylko mogli posłuchać o przełomowych wydarzeniach, ale też zobaczyć z bliska wyposażenie żołnierzy, historyczne dokumenty oraz symbole odradzającego się państwa polskiego. To była niepowtarzalna okazja, by dosłownie dotknąć historii i poczuć wyjątkową atmosferę tamtych dni.

Dla tych, co lubią zagadki, przygotowano medyczny escape room. Kluczem, by wydostać się z tego pokoju zagadek była wiedza o ludzkim organizmie. Na uczestników czekało także wiele innych atrakcji. Na jednych z warsztatów można było np. dowiedzieć się, jak sprawdzić stan zdrowia psa w kilka minut, a w części poświęconej „Psiemu SOR-owi" krok po kroku przećwiczyć ratowanie czworonożnego pacjenta w nagłych wypadkach. Natomiast na warsztatach pt. „Pokaż kotku, co masz w środku" uczestnicy dowiedzieli się np. jak wygląda profesjonalna ocena bólu u kota.

Można było też wziąć udział w nietypowej misji językowej i odkryć, jak znajomość języka francuskiego otwiera drzwi do międzynarodowej kariery i co daje międzynarodowy egzamin certyfikujący DELF. Uczestnicy Dni Nauki mieli też możliwość - bez wychodzenia ze szkoły - wybrania się w kulinarną podróż po Hiszpanii. Poznawali nie tylko smaki kuchni hiszpańskiej, ale też kulturę i tradycje tego kraju.

Program Dni Nauki obejmował aż 17 rodzajów zajęć i warsztatów, m.in., z zakresu historii, biologii, fizyki, języka polskiego, języka angielskiego i wielu innych przedmiotów. Był też pokaz Oddziału Przygotowania Wojskowego (OPW). Zaprezentowano umiejętności z zakresu musztry, pracy zespołowej, procedur bezpieczeństwa i działania w terenie. ©℗

eprasa.pl 912bfd474c

POWIAT BYDGOSKI

Gala Sportu w Koronowie. Posypały się nagrody

Maja Stankiewicz

Władze powiatu nagrodziły najlepszych sportowców i trenerów, którzy przynoszą chlubę swoim gminom zdobywając medale i tytuły mistrzowskie. A sporo ich, lista liczyła kilkadziesiąt osób.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Nagrodą pierwszego stopnia władze powiatu uhonorowały - od lewej: Julię Rochowską, Radosława Morawiaka (w zastępstwie nagrodę odbiera Arkadiusz Słysz), Zuzannę Klett i Oliwię Wilbrandt. Sportowcom towarzyszą - radna Iwona Lichocka i starosta Piotr Kozłowski

Rok temu Powiatową Galę Sportu zorganizowano w Karolewie, w tym gości zaproszono do Koronowa, do hali widowiskowo-sportowej. To tu na najlepszych sportowców z gmin podbydgoskich czekał czerwony dywan, nagrody i pamiątkowe statuetki. Były też puchary za współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży.

W klasyfikacji tej największy puchar wywalczyli zawodnicy UKS Szabla Brzoza. Trofeum za pierwsze miejsce wraz z gratulacjami odebrała w Koronowie sekretarz klubu Katarzyna Doman-Górska. Puchar za drugie miejsce trafił do rąk Henryka Patera z ULKS Zryw Dobrcz. Miejsce na podium wywalczyli także przedstawiciele GLUKS Invictus Sicienko.

- Według GUS dziesięć lat temu w powiecie bydgoskim zarejestrowanych było 3,5 tysiąca sporowców, którzy trenowali w 60. klubach. Teraz to pewnie ponad 4 tysiące osób – informował prowadzący imprezę Hubert Malinowski, bydgoski dziennikarz sportowy.

Zanim jednak wywołał na scenę pierwszych laureatów oddał głos VIP-om. - Oby ta gala nie była ostatnią z państwa udziałem. Oby w przyszłości były większe i bardziej prestiżowe – życzył Piotr Kozłowski, starosta bydgoski.

- Dziękuję wam za to, że walczycie w duchu fair play, bo w życiu codziennym tak mało mamy zdrowej rywalizacji – mówił z kolei zwracając się do sportowców Patryk Mikołajewski, burmistrz Koronowa. - Pokazujecie nam, jak powinna taka rywalizacja wyglądać. Sięgajcie gwiazd.

Na gali nie zabrakło także gości z Torunia i Bydgoszczy. Za to co robią dla pow. bydgoskiego, ale też dla województwa i Polski dziękował sportowcom m. in. Przemysław Sznajdrowski, wiceprzewodniczący sejmiku woj. - Wielki szacunek dla was, że jesteście ambitni, że wam się chce – podkreślał.

Z kolei Zygfryd Żurawski, prezes Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej poinformował o planach wydania specjalnego albumu o największych sportowcach woj. kujawsko-pomorskiego i ich sukcesach. Publikacja ukazać się ma drukiem w 2027 r.

Na początek wicewojewoda Michał Koniuch wręczył brązowe odznaki „Za zasługi dla sportu" przyznane na wniosek starosty przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Odebrali je w Koronowie Anna Miklas, działaczka sportowa związana z SP w Łochowie i Norbert Łysiak z Niemcza.

- To dla mnie bardzo ważne wyróżnienie, bo ponad 25 lat aktywności to nie tylko treningi, zawody, projekty i wydarzenia. To przede wszystkim ludzie, których spotkałem na swojej drodze. Szczególne miejsce w tej historii zajmuje N-Bike Trade Academy, którą w 2015 r. miałem okazję założyć i rozwijać - przyznaje Norbert Łysiak.

Odznaczenie otrzymał także Damian Dzwoniarski. Nie było go jednak na gali.

Z grona sportowców uhonorowanych przez władze powiatu nagrodą pierwszego stopnia jako pierwszych wywołano na scenę trenującą strzelectwo Julię Rochowską, brązową medalistkę Mistrzostw Europy do lat 18 oraz zawodników ULKS Mustang Żołędowo: Zuzannę Klett, Oliwię Wilbrandt i Radosława Morawiaka. Cała trójka ma na swoim koncie tytuły mistrzostw świata w speedrowerze. Radosław Morawiak był nieobecny. W jego imieniu nagrodę odebrał Arkadiusz Słysz, radny pow. bydgoskiego.

Więcej zdjęć i nazwiska wszystkich nagrodzonych na www.pomorska.pl/Koronowo.

Galę uświetnił muzyką duet Queens of Violin oraz Wiktoria Noir i Mikołaj Macioszczyk. Był też poczęstunek. Przygotowały go gospodynie z Bytkowic, Morzewca, Lucimia i Sokola Kuźnicy. ©℗

REKLAMA

0111584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 912bfd474c

Sport

Piłka nożna. Trzecim rywalem Olimpii w STS Pucharze Polski będzie Termalica Nieciecza. To spadkowicz z ekstraklasy, który obecnie jest w czołówce zaplecza elity. Początek meczu w Świeciu dziś o godz. 12.30. Transmisja na stronie pzpnplus.pl.

ŻUŻEL

Ostatni transfer w Abramczyk Polonii dogadany, cel wyznaczony

Magdalena Zimna

Drużyna jest już w komplecie - potwierdza Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. Jako ostatni dołączył Bastian Pedersen.

Szansę pokazania się w PGE Ekstralidze dostanie czterech zawodników z tegorocznego składu: Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak.

Do startów w Bydgoszczy władze klubu przekonały również dwóch Australijczyków - Maxa Fricke, który opuszcza Bayersystem GKM i Ryana Douglasa, który był liderem PSŻ Poznań i całej Metalkas 2. Ekstraligi.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. W pierwszej wersji miał on konkurować o miejsce w składzie z Kacprem Andrzejewskim. Ten chciał jednak mieć gwarancję startów i wybrał inną opcję; pożegnał się z klubem z Bydgoszczy i przenosi się do Łodzi.

Sprawy transferu nowego młodzieżowca nabrały więc tempa. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Torunia. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy odbyły się przed galą PGE Ekstraligi.

- Porozmawialiśmy sobie z prezesem Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim z Torunia, był też oczywiście Bastian. Wszystko jest dogadane, prezes Terminski też poszedł nam trochę na rękę, myślę, że wszyscy są zadowoleni. Przede wszystkim zawodnik. To będzie jego ostatni rok w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz. - Drużyna jest już gotowa, a cel jasno wyznaczony. Najważniejsze dla nas będzie spokojne utrzymanie się w lidze, a wszystko co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie.

Prezes Polonii liczy, że nadal z sukcesami przebiegać będzie szkolenie młodzieży. - Bardzo chcielibyśmy po raz trzeci zdobyć tytuł Drużynowych Mistrzów Polski Juniorów, ale w przyszłym roku, już bez Wiktora Przyjemskiego, będzie to bardzo trudne - mówi. - Będzie jednak Maks, Emil Maroszek, na przełomie marca i kwietnia na licencję zdawał będzie Mieszko Mudło, który pomoże w DMPJ. Liczę, że pojawiać się będą kolejni zdolni wychowankowie Jacka Woźniaka - dodał szef klubu.

W poniedziałek rozpoczęła się otwarta sprzedaż karnetów na mecze ligowe bydgoskiej drużyny (najtańszy kosztuje 400 zł, najdroższy 1300 zł). Sprzedaż odbywa się online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16).

KOSZYKÓWKA

Kontuzja kluczowego Polaka to tylko jeden z kłopotów Asty

Joachim Przybył

Kacper Kłaczek wypada ze składu Enea Łaciate Astorii nawet na trzy miesiące - wynika z nieoficjalnych informacji. A to jedynie początek problemów beniaminka z Bydgoszczy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kacper Kłaczek może na długo wypaść ze składu Astorii

- Wyglądało to poważnie - przyznał trener Anders Sommer pytany o Kacpra Kłaczka zaraz po meczu we Wrocławiu. Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu. Pierwsze badania nie są optymistyczne. Mowa o poważnej kontuzji ścięgna Achillesa i około trzech miesiącach przerwy. Ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.

To byłaby gigantyczna strata dla bydgoskiej drużyny. Kłaczek w świetnym stylu rozpoczął zawodową karierę, średnio dostarczał drużynie ponad 10 punktów, prawie 5 zbiórek i 2 asysty. Właśnie dostał powołanie do reprezentacji Polski od Igora Milicicia.

Dodajmy, że poza składem jest także Piotr Wińkowski, co dramatycznie w tej chwili ogranicza polską rotację w Enea Łaciate Astorii. Kolejnym graczem po Dawidzie Bremblym jest w tej chwili Bartosz Ptak.

Kontuzje to jedno, a kiepska gra drużyny to drugie. Inauguracyjne zwycięstwo z Zastalem Zielone Góra (jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski) zwiastowało wielkie rzeczy w Bydgoszczy, ale potem każdy kolejny mecz był coraz gorszy. W dwóch ostatnich Asta straciła łącznie 110 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

W defensywie nie działa praktycznie nic. Astoria traci aż 117,5 pkt na 100 posiadań rywala, co jest wynikiem fatalnym, gorszy w lidze mają tylko drużyny z Sopotu i Torunia. A przecież agresywna defensywa i szybka tranzycja piłki do ataku miały być podstawą DNA tego zespołu.

Agresywny jest Jordan Ogundiran, ale nie panuje nad emocjami, co kończyło jego udział w dwóch ostatnich meczach w trzecich kwartach. Mało widoczny jest Jalen Thomas, zupełnie w defensywie nie funkcjonuje Jordan Taylor. To co prawda topowy strzelec PLK, ale w ostatnich meczach większość punktów zdobywa, gdy rywale praktycznie świętują już zwycięstwo. Skuteczność z gry na poziomie 40 procent także jest do poprawki.

Defensywa to nie jedyny problem drużyny. Marcin Nowakowski po starciu ze Śląskiem zwracał uwagę na straty. Średnio 18 w meczu to najgorszy wynik w lidze. - Nie zwieszamy głów. To jest początek sezonu i zrobimy wszystko, aby wrócić na zwycięską ścieżkę - podkreśla doświadczony rozgrywający.

Trener Anders Sommer musi znaleźć sposób na nagłe załamania rytmu gry swojej drużyny. W Toruniu po niezłej pierwszej kwarcie, w drugiej bydgoszczanie stracili 38 punktów. We Wrocławiu Asta na początku drugiej kwarty prowadziła 30:24, by kolejny fragment spotkania przegrać aż 21:53!

Kolejny mecz Enea Łaciate Astoria zagra w sobotę w Sopocie.

KRÓTKO

Siatkówka

Pałac powalczy w Opolu, Anioły nadrobią zaległości

Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś siatkarki Metalkas Pałacu. Bydgoska drużyna nieźle radzi sobie od początku rozgrywek (w trzech meczach wywalczyła 7 punktów, jest na trzecim miejscu w tabeli) i liczy na podtrzymanie dobrej passy.

- Cieszę się bardzo z postawy zespołu i mam nadzieję, że tak dobrze będzie dalej - mówił trener Pałacu Bartłomiej Łyczakowski.

We wtorek jego podopieczne zagrają na wyjeździe z Uni Opole. Rywalki rozegrały trzy spotkania, na koncie mają cztery punkty. Początek meczu o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.

Bardzo dobrze w Tauron 1. Lidze spisuje się też ekipa CUK Aniołów. W pięciu dotychczasowych kolejkach siatkarze z Torunia zanotowali cztery wygrane i mocno trzymają się w górnej części tabeli.

W środę (28.10) kolejne starcie - toruńska drużyna we własnej hali rozegra mecz z MCKiS Jaworzno, zaległy z 1. rundy rozgrywek. Rywale to drużyna ze środka tabeli, zapowiadają się spore emocje. Początek spotkania w hali SP 28 zaplanowano na godz. 19.00.

(m)

HOKEJ

Finał Pucharu Polski jest już na wyciągnięcie ręki

Marcin Kozłowski

Świetna gra i cztery gole zdobyte w trzeciej tercji meczu zapewniły toruńskiej drużynie czwarte z rzędu i jedenastce w sezonie zwycięstwo.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 2:6 (1:1, 1:1, 0:4)

Bramki: S1:0 Ratusznyj - Zacharow (6:09), 1:1 Denyskin - Kolesnikow (15:03), 1:2 Denyskin (29:48), 2:2 Olijnyk (38:49), 2:3 Ossipov - Zieliński, Denyskin (44:58), 2:4 Denyskin - Tapio, Kolesnikow (47:02), 2:5 Hanzawa (51:29), 2:6 Kolesnikow - Syty, Denyskin (52:27)

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Cybulski, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Mecz w Sanoku okazał się zaskakująco trudny dla toruńskiej drużyny, wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie. Kapitalny mecz rozegrał Andrij Denyskin, który zaliczył trzy gole i dwie asysty. W czwartek KH Energa podejmować będzie mistrzów Polski z Tychów.

Inne wyniki: Cracovia - Polonia Bytom 2:7, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1, GKS Katowice - Unia Oświęcim 6:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 11:1

1. GKS Tychy	14	33	68:25
2. KH Energa Toruń	14	32	63:30
3. Polonia Bytom	15	30	67:32
4. Zagłębie Sosnowiec	14	28	64:32
5. GKS Katowice	16	25	69:41
6. Unia Oświęcim	13	22	48:43
7. Cracovia	15	20	38:56
8. JKH GKS Jastrzębie	14	20	27:35
9. STS Sanok	13	3	16:62
10. Podhale Nowy Targ	14	0	16:120

eprasa.pl 912bfd474c